Nr. 168. Wtorek, 25 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa dyrekcya skarbowa zamianowała kontrolorów podatkowych: Antoniego Gałuszkę, Marcelego Gutowskiego, Klemensa Wachnianina i Stanisława Wojcikiewicza poborcami podatkowymi; adjunktów zaś podatkowych: Gabryela Kyryczyńskiego, Henryka Kulińskiego, Aleksandra Bolestę i Józefa Białowąsa kontrolorami podatkowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Kanikuła letnia nigdy może nie miała sprawy stosowniejszej niż ta dzisiejsza kwestya egipska. W najskwarniejszy czas lipcowy, który niegdyś i dla dyplomatów był czasem pożądanego *dolce far niente*, skwarny kraj Faraonów zajmuje uwagę całego świata, sezon gorący służy za doskonałe tło do piekącej kwestyi. Właściwie więcej to już niż piekąca sprawa, bo już się pali, już wybuchła, już pękła—a straż pożarowa dyplomatyczna, która zebrała się nad Bosforem, dziś, po najświeższych wypadkach, zapewne sama najmniejszej nie ma nadziei, aby wraz z ulotnieniem się dymów z nad zgliszczy Aleksandryi ustało niebezpieczeństwo w ojczyźnie sfinksów. Mimo przystąpienia Turcyi, konferencyi nie można wróżyć żadnego dodatniego rezultatu, a właśnie z powodu przystąpienia Turcyi nie można spodziewać się nawet, aby przynajmniej prędko przyszła do przekonania, że nic nie zrobi i niczego nie zażegna. Nikt też nie czeka na nią. Zbrojna interwencya w Egipcie jest rzeczą zdecydowaną; Francya i Anglia wysyłają nad Nil swoje korpusy.

Mamy tedy wojnę. Ani Anglia, ani Francya nie łudzą się zapewne, aby ekspedycya ich skończyła się na prostej przechadzce. Cokolwiek angielscy korespondenci piszą o rozprężeniu wojsk egipskich, o niedołęztwie i tchórzostwie Arabiego baszy, o braku wszelkich środków oporu, i cokolwiek p. Gabryel Charmes twierdzi o podłości i płochliwem usposobieniu fellahów i Arabów — nikt temu nie uwierzy, aby kampania nie była kampanią, aby zfanatyzowana ludność Egiptu bez strzału, bez najmniejszej próby odparcia znienawidzonych Franków, poddała się generałom Wolseley i Thommassin. Kampanie tego rozdaju mają wszelkie uciążliwości formalnej wojny, a żadnej z jej stron świetnych, dużo wymagają waleczności, zręczności i wytrwałości, a nie dają żadnego tryumfu. Doświadczyła tego Anglia w walce z Afganami, Aszantami, Zulusami i Boerami, a wyprawa francuska do Tunisu i uwijanie się za Bu-Amemą kosztowało Francyę dziesięć razy więcej franków i dziesięć razy więcej żołnierzy, niż przed wyprawą obliczano. Dodajmy do tego, co się mimo ciągłych zaprzeczeń angielskich i francuskich przecież zaprzeczyć nie da, że w ludzie egipskim rzeczywiście budzić się zdaje jakieś poczucie narodowości, jakieś dążenie do wywalczenia sobie stanowiska niezawisłego, społecznego organizmu; dodajmy bardzo zawsze skuteczny żywioł religijny i fanatyzm mahometański — w końcu wszystkie zapory i uciążliwości klimatu i terenu, a nie będziemy lekceważyć roboty, która czeka europejskiego żołnierza w Egipcie.

Z drugiej strony nawet mówić tego nie potrzebujemy, że trudności te zostaną ostatecznie prędzej lub później pokonane i że rezultat nie może być inny, jak tylko zupełne stłumienie dzisiejszego ruchu w Egipcie. Pod tym względem nie ma żadnej wątpliwości i żadnej obawy — jest to tylko kwestya większych lub mniejszych trudności, kwestya dłuższego lub krótszego czasu. Nikomu na myśl nie przyjdzie przypuszczać, aby Arabi-basza zwycięzko wyszedł z walki z europejskiemi mocarstwami, które tak zuchwale wyzywa, aby bagnety francuskie i angielskie nie zaprowadziły ostatecznie porządku i bezpieczeństwa w kraju, zbroczonym dziś krwią pomordowanych okrutnie Europejczyków.

To tylko połowa roboty, raczej sam początek tylko. Właściwa trudność zadania i właściwe niebezpieczeństwo leży w tem, co ma nastąpić po tem. Akcya dyplomatyczna trudniejszą będzie niż akcya zbrojna. Nie możemy się pocieszać przypuszczeniem, aby dzisiejsza akcya była tylko ostatnim krokiem z góry ułożonego międzynarodowego programu, aby była wypływem porozumienia Europy, a rezultat jej z góry miał już być ujęty w pewne układy prawomocne. Tak nie jest i być nie mogło, bo kwestya egipska najfałszywiej ujęta przez Gladstona, najniezręczniej prowadzona i w Londynie i w Paryżu, przeszła *à l'état aigu* wbrew wszelkiej rachubie i przekonaniu, a wypadki nastąpiły z siłą nieprzewidzianej katastrofy. Bombardowanie Aleksandryi było improwizacyą, aktem podyktowanym natchnieniem chwili, niekoniecznie rozumnem i niekoniecznie szczęśliwem. Jak wszystkie tego rodzaju kroki, było ono i zawczesne i zapóźne.

Przypuszczamy, że Francya i Anglia, zniewolone obecnie wypadkami, porozumiały się z sobą dostatecznie, i że Europa chętnie przyzna im największą partyę wpływu w egipskiej sprawie, która oba te mocarstwa najbardziej i bezpośrednio obchodzi — ale nie wypływa z tego, aby w ostatecznem uregulowaniu egipskiej kwestyi nie zaczęły występować, a występując, krzyżować się interesa innych mocarstw. Niepodobna odłączyć Egiptu od całej kwestyi wschodniej — dzisiejsze wypadki, to znowu jedna z faz tej wielkiej, wiekowej sprawy, o którą tyle staczano wojen, w której tyle najrozmaitszych krzyżuje się interesów. Trzeba będzie liczyć się z niejednym ważnym względem i z niejedną mniej lub więcej uprawnioną pretensyą. W pierwszym rzędzie stoi Turcya, zwierzchniczka Egiptu, dalej Rossya, która zanadto naturalną jest rywalką Anglii, zanadto bliską jej sąsiadką w Azyi, i zanadto interesowaną w tem, co się stanie w świecie mahometańskim, aby sobie miała wziąć za dewizę: *laissez faire, laissez aller*. Włochy, głęboko zranione i upokorzone w Tunisie, jako jedno z państw ubiegających się o znaczenie na Śródziemnem morzu, nieomieszkają upomnąć się o to, co im się należy, a wiadomo, że Włochy są tego skromnego zdania, że zawsze i wszędzie coś im się należy.

Wszystkie trudności byłyby ominięte, gdyby dzisiejsza interwencya nie zakreślała sobie innego celu, prócz przywrócenia *status quo ante*. Ale ten stan poprzedni wiadomo czem był, i łatwo przewidzieć, czem będzie. Jeżeli się go przywróci i postawi pod surowszą kontrolę obu mocarstw zachodnich, będzie to *status* lepszy, ale nie będzie już *status quo ante*, bo z miarą wpływu Anglii i Francyi zmieni się znacznie stanowisko Egiptu. Ktoś zresztą zapłacić musi koszta wyprawy angielsko-francuskiej, a zapłaci je pewnie sam Egipt zupełną utratą resztek samoistności, zupełną niewolą finansową i polityczną. Czy taka ewentualność miła będzie wszystkim — rzecz bardzo wątpliwa — i trzeba być przygotowanym na to, że kiedy już porządek wróci nad brzegi Nilu, kwestya egipska długo będzie jeszcze zajmować europejską dyplomacyę.

LISTY KRAKOWSKIE

IV.

Les affaires ce sont les hommes — powiedział w swoich pamiętnikach ks. Metternich. Im więcej jest w społeczeństwie znakomitych ludzi, tem więcej powstaje w niem doniosłych i ważnych spraw, tem więcej podnosi się poziom życia publicznego. Przypatrując się bliżej wypadkom, dochodzi się do przekonania, że każdą znaczącą a płodną w dodatnie dla narodu następstwa epokę poprzedził zastęp ludzi niepospolitych, myślicieli, pracowników a nawet mężów czynu, ktorzy ją przygotowali i wytworzyli. Czasem tylko znajduje się jeden człowiek o wiele od innych wyższy, człowiek zarazem myśli i czynu, który korzystając z pracy tamtych, daje początek jakiejś epoce.

W czasach, które poprzedziły dzisiejsze polityczne położenie i stan kraju naszego, oraz kierunek przyjęty obecnie przez nasze społeczeństwo, znalazł się zastęp ludzi ze wszech miar niepospolitych. Znaczna część tego zastępu skupiła się w Krakowie — Kraków był dla niej intellektualnym punktem zbornym. Przedwcześnie niestety przerzedził się. Zeszli ze świata: Leon Rzewuski, zajmujący tak wyjątkowe miejsce rozumem i wielką nauką; Aleksander Wielopolski, obdarzony szerokim umysłem, porywającą wymową i nieznużoną inicyatywą; Adam Potocki, co krajowi zasługiwał się całem swojem życiem; głębokiej wiedzy artysta i statysta zarazem Piotr Michałowski, pełen marzycielskich aspiracyj a podniosłych myśli i szlachetnej inicyi; Jerzy Lubomirski, co także na każdym kroku składał dowody swojego przywiązania do rzeczy publicznej — zeszło z tego świata i wielu innych, którzy należeli do tego dzielnego kółka, co nietylko na Krakowie wycisnał swoje piętno ale także na losy i wyobrażenia kraju potężnie wpłynął. O żyjących a nielicznych z tego zastępu tutaj nie wspomnę, ale z boleścią zapiszę, że umarli dotąd zastąpionymi nie zostali, że ci, którzy po nich przyszli, nie dorównali im ani pod względem idealnym ani praktycznym i że acz z wielu względów zasłużeni, z tamtymi przecież mierzyć się nie mogą. Tłomaczy to może, dlaczego z owoców pracy tamtych my jeszcze dostatecznie skorzystać nie zdołaliśmy.

Do ubytku z owego zastępu należy jeden z najznaczniejszych intellektualnie, Antoni Zygmunt Helcel. Dzieło o jego życiu i działalności nie może być obojętnem dla nanaszego pokolenia nietylko pod względem naukowym i literackim, ale także politycznie i społecznie; żyjemy bowiem, zwłaszcza w tym kraju, w znacznej części zasobami i kapitałem nagromadzonym pracą i usiłowaniami tego zastępu niepospolitych ludzi, do których Helcel należał.

P. Henryk Lisicki, autor książki o Aleksandrze Wielopolskim, co była powodem tylu gorączkowych sporów i polemiki, poświęcił w wiejskiem ustroniu, w położonem pod Krakowem Prokocimie, kilka lat studyów znakomitemu profesorowi, który we wszystkich kolejach miasta i kraju brał czynny a zawsze znaczący udział. Książka ta zawiera poglądy na zbyt doniosłe sprawy i stosunki, aby mogła być w moich listach należycie rozebraną i wyczerpująco ocenioną; poprzestanę też na podniesieniu głównych rysów dzieła i jego znaczenia.

W epoce, w której króluje styl dziennikarski i przeglądowy, w czasach przyspieszonego pisania, książka pomyślana z rozwagą, oparta na dokumentach, odznaczająca się poprawną formą i głębszym na sprawy ludzkie poglądem, sprawia wrażenie odpoczynku wśród nieustającego ruchu myśli płytkich i piór skrzypiących; tem więcej, że pomimo umysłowego życia Krakowa, książka taka zalicza się tutaj do rzadkości. W nowem dziele p. Lisickiego uderza bardzo jasny wykład przedmiotu a jak mówi Horacy: *Verbaque praevisam rem non invita sequentur.*

O dążenia, zasady i zapatrywania autora spierać się nie będę; w krótkim poglądzie na książkę uwydatnią się one same; zaznaczę jedynie, że wypowiedziane są z nierównie większym spokojem i wytrawniej niż w dziele o Wielopolskim, a okraszone są czasem gryzącym. lecz lepszego gatunku dowcipem. Znać tu zbawienny wpływ pobytu na wsi. Jędrna przedmowa wskazuje dążenie autora, dążenie konserwatywne ale właściwe wyłącznie autorowi który w swoim pochodzie nigdy obejść się nie może jakby bez podpory, bez wybitnej postaci Wielopolskiego. Zdawaćby się mogło, że konserwatyzm p. Lisickiego stworzonym został *ad usum* apologii żelaznego, acz przez wypadki złamanego margrabiego. Jest to ułomność czy słabość, która nie zmniejsza bynajmniej wartości ostatniej pracy p. Lisickiego a wyciska na niej piętno oryginalności.

Z prawdziwym talentem napisana jest historya Rzeczypospolitej krakowskiej, czyta się ją też z wielkiem zajęciem. Z niepospolitą bystrością sądzi autor objawy ducha narodowego na tym punkciku a czytelnik w tych dziejach misternie skreślonych odnajduje początki niejednej wady, niejednej ułomności i śmieszności dzisiejszego Krakowa. Sztuczną i wątłą kreacyę kongresu wiedeńskiego ocenia autor w następujących słowach: „W ówczesnej Polsce, o ile wiedzieć można, utworzenie rzeczypospolitej nie wznieciło zapału, tak jak i konstytucyę zimno przyjęto w Warszawie; nie dopisał przeto efekt, na jaki liczono. Kraków sam, materyalnie i intellektualnie mocno podupadły, nie wiele dbał o „niepodległość"; podług Meciszewskiego, nie wierzył w trwałość republiki, nie miał w sobie samym zasobów do życia odrębnego, nietylko politycznego ale nawet municypalnego. W mieście kilkanaście rodzin szlacheckich tworzyło osobne kółko towarzyskie, odznaczające się oświatą i ogładą, szczerym na rzeczy poglądem; nawykłe uważać służbę publiczną za przywilej, którego w nowych stosunkach nie umiało bronić skutecznie. Wyższe mieszczaństwo składał stan kupiecki, nieliczny i średniej zamożności, oraz ciało nauczycielskie, sądownictwo, urzędnicy, ludzie mniej więcej wykształceni i zdolni, ruchliwi, szukający karyery, przekonani, że w republikańskim układzie im pierwsze miejsce należy się z prawa. Rzemieślnik był biedny i nieoświecony; w okręgu przeważał lud wiejski, dziarski, malowniczy, społecznie i politycznie bez znaczenia."

Rozdział trzeci jest jednym z rzadkich, w którym jest mowa o bohaterze książki, o Antonim Zygmuncie Helclu. Poświęcony on jest pierwszym naukowym i profesorskim próbom jego, przedsięwziętym w mikroskopijnej rzeczypospolitej. Podaną jest hi-

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Trzydziesty dzień rozprawy).

Wywody prokuratora.

(*L*) Wczoraj o godzinie 1 z południa rozpoczął prokurator p. Girtler ostateczne wywody. Na wstępie swego przemówienia zwrócił się mowca do panów sędziów przysięgłych a poświęciwszy kilka uwag celowi i zadaniu sądów przysięgłych, podniósł, że od czasu istnienia tej instytucyi toczy się w lwowskim sądzie karnym poraz pierwszy rozprawa o zbrodnię zdrady stanu. „Zadanie wasze jest ważne, doniosłe a zarazem trudne. Ważne ze względu na rodzaj zbrodni; ważne, bo sądu waszego wyczekuje 11 oskarżonych, przeważnie o intelligencyi wyższej, o stanowisku wybitniejszem w świecie; pod grozą ciężkiej kary sądu waszego wyczekuje oskarżyciel publiczny, jako stróż prawa, który na podstawie doniosłych poszlak i dowodów, w imieniu pokrzywdzonego prawa i społeczeństwa całego przed waszym trybunałem podjął oskarżenie. Na was zwrócone są oczy całej Monarchii; masy ludu wyczekują waszego werdyktu, jakoby dyrektywy dla swych zapatrywań i czynności na przyszłość. Zadanie wasze jest także i trudne, bo pomijając trudności, jakie nasuwa rozmiar dowodów oskarżenia i usprawiedliwienia się oskarżonych, roztrząsanie pojedyńczych szczegółów, ich łączności i uzasadnienia — musicie się wznieść ponad wszelkie względy osobiste, ponad wszelkie względy różnic zapatrywania, nad wszelkie stronnictwa, nad względy narodowościowe i religijne. Musicie się wznieść do tej bezwzględnej przedmiotowości i bezstronności, wolnej od przesądów i uprzedzeń, na jakiej stać winien sędzia. Musicie stanąć na stanowisku ogólno-państwowem, na straży całości i nietykalności Monarchii i jej interesów żywotnych. Na tem stojąc stanowisku, nie oglądając się na nic innego, krom na fakta i wyniki obecnej rozprawy, macie dopełnić najszczytniejszego obowiązku „wymiaru sprawiedliwości“, kierując się jedynie przysięgą w ręce przewodniczącego złożoną, przekonaniem i sumieniem waszem; wszyscy, którzy od kilku tygodni tą sprawą zajęci, wysoki trybunał, oskarżyciel i obrońcy — dążymy do jednego i tego samego celu, do wyświecenia prawdziwego stanu rzeczy, do rozsądzenia sprawy miarą sprawiedliwości. Wielce trudne zadanie swe spełnił p. przewodniczący z prawdziwem poświęceniem. Jego to zasługą, że jasnem, wyczerpującem kierownictwem swem umożebnił i ułatwił nam wszystkim jasny pogląd na sprawę. Jestem przekonany, że wyrobiliście już sobie pewny sąd o sprawie i o pojedyńczych oskarżonych, że mego wywodu do tego nie było potrzeba.

Oskarżyciel i obrona dalecy od jednostronnego poglądu na sprawę, dalecy od chęci zaćmiewania jej wyników, przyjdą wam w pomoc. Mojem zadaniem w szczególności będzie o ile starczą me siły, zestawić czynniki, które stanowią dowód winy oskarżonych. Spodziewam się, że obrona zużytkuje cały materyał odwodowy.

Śledztwa i obecna rozprawa dostarczyły niezliczonej ilości poszlak i okoliczności, które stojąc ze sobą w związku logicznym, przyczynowym, stanowią dowod winy oskarżonych. Powtarzać tych okoliczności niepodobna, bo z jednej strony znużyłbym was powtarzaniem tego, coście z natężoną uwagą w toku rozprawy sami słyszeli, z drugiej strony zatarłbym może bezpośrednie wrażenie, jakie te fakta w toku rozprawy na was uczyniły i wywarły. Ograniczę się przeto tylko na ogólnikowem zestawieniu wyników faktycznych, na logicznem powiązaniu takowych we wnioski, co też mojem zdaniem jest właściwem zadaniem mego wywodu. Wywód mój będzie analizą, dedukcyą, idącą od założenia głównego do szczegółów tyczących się każdego z osobna, względnie pojedyńczych pytań głównych, dodatkowych i wypadkowych.

Panowie Przysięgli! Oskarżyłem podsądnych o zdradę stanu — i obecnie po przeprowadzonej rozprawie **oskarżenie to w całej jego osnowie podtrzymuję.** Albowiem poszlaki, jakie na podstawie **aktów** w motywach pierwotnego mego oskarżenia na tegoż poparcie miałem zaszczyt naprowadzić, te poszlaki w toku rozprawy nietylko w całej sile się utrzymały, ale nadto poparte nowemi dowodami, w tłumaczeniu się ustnem oskarżonych, w ustnych jawnych zeznaniach świadków, w sposobie uniewinniania się, usprawiedliwiania się podsądnych, znalazły jaskrawą illustracyę.

Twierdzę stanowczo, że oskarżeni są winni — że popełnili zbronię oskarżeniem im zarzuconą, i to twierdzenie udowodnię faktami — o jakie tylekrotnie w toku rozprawy od oskarżyciela się domagano, a jeżeli przekonanie moje może zaważyć na szali sprawiedliwości, jaką w ręku Waszem trzymacie, spodziewam się, że szala winy przeważy, że Wasz werdykt ogłosi światu: „**Podsądni targnęli się ręką świętokradzką na najświętsze skarby, na własną religię, na własną narodowość, na własną ojczyznę, na całość Monarchii, i to nie z przekonania, lecz dla marnego grosza i dla widoków osobistych. Oni są winni, niechaj za to spada na nich zasłużona kara.**“

Tak jest; jakkolwiek zbrodnia zdrady stanu z natury swej jest zbrodnią polityczną, **w obecnym wypadku nie godzi się użyć tego wyrazu.** Tu bowiem nie ma pobudek płynących z głębokiego przekonania politycznego, nacechowanych poświęceniem, ofiarą krwi, życia i mienia; tu przekonanie gra rolę podrzędną, jest raczej płaszczykiem hipokryzyi wstrętnej, a główną dzwignią działalności oskarżonych, z ustawą kolidującej, jest materyalizm, osobiste widoki i zyski, nędzna garść Judaszowych śrebrników w kształcie rubla papierowego; tu wzdryga się uczucie przed samym czynem, nie podobna go nazwać zbrodnią polityczną; staje się on raczej **zbrodnią pospolitą, z chęci zysku płynącą, o tyle karygodniejszą, że sprawcy zdradzili i zaprzedali najświętsze świętości!**

To zapatrywanie zaznaczam z góry — i to może będzie tłómaczeniem może niejednej cierpkiej uwagi, jaka mimowoli, mimo całej przedmiotowości z ust mi się wymknie; odpowiedzialność za to zaciąży słusznie na tych, którzy zboczyli z drogi uczciwej pracy około dobra współobywateli, ojczyzny i monarchii, a krocząc na tej pochyłości, popadli w przepaść zbrodni, z której tylko zasłużona kara i pokuta mogą ich jeszcze wyrwać.

Oskarżenie, które i obecnie podtrzymuję, zarzuca podsądnym zbrodnię zdrady stanu, polegającą na podjęciu czynności i agitacyi w duchu i w celach wytkniętych przez stronnictwo polityczne rossyjskich panslawistów, względnie przez rossyjskie komitety panslawistyczne. Dla zrozumienia doniosłości i karygodności tej agitacyi konieczną jest rzeczą, bodaj w krótkości skreślić i objaśnić istotę t. z rossyjskiego politycznego panslawizmu.

I otóż mały szkic historyczny:

Reformy w duchu postępu i oświaty zachodu, zaprowadzone w XVII wieku przez Piotra W. i po nich następująca t. z. epoka petersburska, zrodziły w łonie ludu i patryotów rossyjskich niezadowolenie, reakcyę przeciw innowacyom, konserwatyzm narodowy. Po upadku Napoleona I i po świetnych zwycięstwach Rossyi po r. 1812—1815 obudziła się nadto i reakcya przeciw kosmopolityzmowi zachodu — stworzonemu wielką francuską rewolucyą, a natomiast nastała niemal w całej Europie epoka odrodzenia, epoka romantyzmu, oparta na dążeniu do podniesienia i wykształcenia poczucia narodowości, tradycyi narodowej. Rzucono się z całym zapałem do badania historyi i literatury narodowej. W Rossyi byli tak zwani Sławofilowie przedstawicielami tego nowego kierunku na drodze reakcyi, a raczej postępu. Wobec owoczesnej teoryi wszechwładnego Hegla: „że historya jest postępem na drodze poczucia i przeświadczenia wolności, że w szczepie germańskim duch dziejowy znalazł wyraz swój najwyższy i ostateczny“ — zjawiła się w przeciwstawieniu temu teorya Sławofilów, która temu twierdzeniu zadając kłam, przez usta **Karamzina** wypowiedziała swe hasło: „Klio odtąd musi zamilknąć, albo Rossya zajmie w dziejach wybitne, przodujące stanowisko“ — co też ks. Odojewski potwierdził, mówiąc: „Zachód Europy chyli się ku upadkowi; my (Rossyanie) młodzi i silni; my nie brali udziału w zbrodniach Europy; nasza missya wielka; zwycięztwo umiejętności i nauk, sztuki i wiary czeka nas na ruinach walącej się Europy.“

Odtąd to przeciwstawiano katolicyzmowi wiarę prawosławną, wskazując na szkody epoki petersburskiej; zwracano się do ludu, w którego sercu tkwił nieskażony prawdziwy pierwiastek rossyjskiej narodowości Zadaniem Sławofilów i ich celem odtąd było: odzyskać skarb ten utracony, sprowadzać oświecane klasy rossyjskiego społeczeństwa na drogę rozwoju rodzimego, odzyskać duchowe i moralne zjednoczenie narodu.

Odrzucając od siebie kulturę zachodnią, sprzeciwiając się porządkowi rzeczy na niej opartemu, zaczęli oni z całym zapałem kroczyć na tej drodze. Oparli się na kościele prawosławnym, na teologii bizantyńskiej i dlatego (wbrew zachodowi, który w swym liberalizmie podjął wojnę przeciw klerowi i kościołowi) znaleźli w kościele i klerze prawosławnym najsilniejszą podporę, dźwignię swego działania.

Równocześnie atoli ta teorya zniewoliła ich zwrócić uwagę swą nietylko na naród w granicach państwa rossyjskiego istniejący, ale także i na **całe plemię słowiańskie,** a chociaż oni zawsze byli raczej Rossyanami aniżeli Słowianami, raczej Moskwitami aniżeli Rossyanami, nie ograniczyli swych celów na obszarze państwa, ale nadali swym dążeniom **charakter polityczny poza granice sięgający** I tak stali się przedstawicielami politycznej słowiańskiej jedności, t. z. **rossyjskiego panslawizmu politycznego; Sławofilami na wewnątrz, panslawistami** na zewnątrz. Tak powstała z pierwotnie czysto narodowo rossyjskiej doktryny Sławofilów o celach poetycznych i filozoficznych, jak np. Chomjakowa, Puszkina, Jasykowa Konstantego, Jana Aksakowa, Jana i Piotra Kirejewskich, **doktryna politycznych panslawistów rossyjskich,** która podniosła sztandar wielkiego federacyjnego państwa pod hegemonią Rossyi, obejmującego wszystkie plemiona słowiańskie Europy. Jak **pierwsi,** pierwotnie tylko w literaturze, w wierze, kościele prawosławnym upatrywali jedyny łącznik plemion słowiańskich, tak **drudzy** dążą do politycznego zjednoczenia braci współplemiennych — (którzy o tem braterstwie nawet słyszeć nie chcą, do braterstwa częstokroć nawet się nie przyznają) i to za pomocą podniesienia na wewnątrz i zewnątrz poczucia narodowego wszech Słowian.

Nazwa „panslawizmu“ powstała dopiero około r. 1830; pojęcie to pierwotnie było nieokreślone jak istota i cele jego ostateczne. Pierwotnie panslawizm w masach ludów słowiańskich, porwanych prądem wolności narodowej, był tylko utopią, mrzonką, której urzeczywistnienia nawet nie przypuszczano. Wysoko wykształceni ludzie uczeni jak n. p. Jan **Kollarz** upatrywali w tym ruchu tylko poryw poetyczny, literacką wzajemność, boć przecież długie wieki minęły, a jedność plemienna w ramach jedności politycznej, nigdy i nigdzie nie znalazła wyrazu i urzeczywistnienia, a tem mniej pod hegemonią Rossyi, która nawet w pojęciu Sławofilów nie dorosła do tych wyżyn postępu, rozwoju i oświaty, jakieby inne plemiona siłą attrakcyi ku sobie mogły przyciągać, jakieby w zjednoczeniu mogły im zwiastować korzyści dla własnej sprawy narodowej. Panslawiści polityczni Rossyi, nie pomnąc atoli na te różnice, na trudności nieprzezwyciężone, zapomnieli też, że ani z Włoch ani z Niemiec nie mogą brać przykładu dla swoich dążeń, bo Niemcy i Włosi posiadali od wieków jedność narodową i na tej podstawie dobijali się tylko jedności politycznej. Tych warunków świat i plemiona słowiańskie nigdy nie miały.

Dlatego też panslawiści całą swą teoryę o zjednoczeniu plemion słowiańskich wschodnich i zachodnich oparli na św. Metodym i Cyrylu, tudzież na Janie Husie. Wskazywali na jedność wiary prawosławnej jako łącznik plemion słowiańskich; usiłowali narzucić prawosławie wszystkim, aby za pomocą tego węzła przeprowadzić zjednoczenie polityczne.

Dlatego to też **prawosławie** tak ważną odgrywa rolę w teoryi i w praktyce panslawistów. Oczywiście zapominają oni przy tem, że u niektórych plemion słowiańskich **wiara katolicka** zrosła się z narodowością, że narzucenie prawosławia byłoby zamachem, gwałtem na tej narodowości popełnionym; zapominają, że zjednoczenie na tych zasadach doprowadziłoby do *ab surdum*, jak n. p. do połączenia politycznego wszystkich chrześcian, albo do połączenia całego szczepu aryjskiego.

Gdzież więc naturalne, racyonalne granice tego zjednoczenia?! Mimo to wszystko już dawniej tacy, jak Juryj Kryshanicz, Broniewski i t. p. podejmowali ideę zjednoczenia Słowian południowych, Słowian w ogóle. Było to celem t. z. sojuszu *błahodeństwia*, loży wolnomularskiej „zjednoczonych Słowian“, t. z. dekabrystów, t. z. bractwa św. Cyryla i Metodego w Kijowie. Ale te upadły, pozostały bez śladu; dopiero t. z. „Sławofilowie Moskwy“ myśl tę podjęli, i dotąd takową konsekwentnie przeprowadzają, upatrując w Rossyi przedstawicielkę kościoła prawosławnego, która jako państwo pierwszorzędne, mając po temu środki i siłę, daje rękojmię najwyższego rozkwitu cywilizacyi **wschodniej** w przyszłości. Złożyli oni los całej Słowiańszczyzny w ręce Rossyi, stawiając jako *conditio sine qua non* tego politycznego połączenia „**jedność prawosławnej wiary.**“ Na miejsce tyle spotwarzonej epoki petersburskiej, stawiają oni epokę prawdziwej *drewnej Rossyi*. Egoistyczne te cele, przesiąknięte chęcią przodowania, nietolerantyzmem najwyższem pod względem religii, pozostały długo tajemnicą dla Słowian Zachodu. Dopiero program panslawistyczny rozwinięty przez **Pagodina** dopiero broszura **Ludwika Stuhra** z roku 1850 *Słowiańszczyzna i świat przyszłości* odsłoniły prawdziwe tendencye panslawistów rossyjskich, a kongres w Moskwie z maja r. 1867 ostatecznie przekonał Słowian zachodnich o zgubności tych tendencyj, tak pod względem narodowości pojedynczych jak pod względem polityki ogółu Słowian. Tendencye rossyjskich panslawistów zostały wtedy ostatecznie zdemaskowane przez zastępców Słowian zachodnich; to też odrzucili je z oburzeniem Wtedy to wykazał **Rieger**, iż istotnie zachodzą niedostatki i braki w słowiańskiej solidarności; że słuszny jest wstręt reszty Słowian przeciw bezwzględnej niwelującej hegemonii plemienia rossyjskiego nad resztą Słowian, że słowiańskie szczepy nierosyjskie nie pozbędą się tysiącletniej swej historyi, zaznaczając oraz, że jeżeli mówią o jedności słowiańskiej, to rozumieją pod tem tylko dążenie do duchowego zjednoczenia, z zachowaniem wolnej konkurencyi, odrębności pojedynczych narodowości słowiańskich w granicach potąd istniejących politycznych. Najdobitniejsza odprawa zaś dostała się tendencyom rossyjskich politycznych panslawistów ze strony koryfeusza na polu literatury i polityki Słowian zachodnich, t. j. od śp. **Palackiego**, który zwąc panslawizm ten *panrussycyzmem*, odwołując się na tysiącletnią walkę Czechów około odzyskania i utrzymania narodowej swej indywidualności, powiada: „Nikt nie zechce przecież, aby Czesi i inni Słowianie zdobycz te przenieśli w ofierze wątpliwym obietnicom; my ani języka, ani literatury naszej nie możemy się wyrzec; mrzonka ogólnego literackiego słowiańskiego języka i mowy, pozostanie utopią Czesi pozostaną panami u siebie w domu — i nigdy nie schylą **karku pod jarzmo rossyjskie.**“

Mimo to wszystko i dawniejszemi i nowszemi czasy, rossyjscy panslawiści (przeważnie w Moskwie) podjęli i podtrzymują sztandar słowiańskiej politycznej jedności, obejmującej całą dziedzinę życia narodowego pojedynczych plemion słowiańskich. **Hasłem** ich jest oswobodzenie Słowian zachodnich i południowych z pod wrzekomego jarzma Austryi i Turcyi. Oni to stanowiąc od dawna w Rossyi nader możne i wpływowe stronnictwo **polityczne** wyjawili swój program przez usta historyka **Pagodina** i generała **Fadejewa**, ktorzy to w szczególności zwracają się w swych broszurach przeciw Austryi, jej istnieniu, jej całości jako Monarchii, wskazali wyraźnie ostateczne swe cele i środki, jakiemi ci rossyjscy panslawiści **przygotowują drogę** do urzeczywistnienia tych celów. Stronnictwo to uznało za odpowiednie i konieczne ukonstytuować się; tak powstał komitet panslawistyczny w Moskwie, następnie w Petersburgu, Kijowie i Odesie. Te komitety pod pozorem celów literackich i dobroczynnych dopełniają powyższych celów politycznych, tyle wrogich Austryi. Jakkolwiek brak nam statutów i szczegółowych sprawozdań innych komitetów, przecież mamy statuta i spis członków komitetu w Petersburgu. Organizacya, cele, spis osobistości jako członków, wskazują dobitnie zakres ich działania polityczny, a sprawozdania pojedyncze w aktach złożone, stwierdzają, jakiemi funduszami ten komitet rozporządza.

Jeżeli zaś sprawozdania nie zawierają szczegółów bliższych, tyczących się agitacyi w Austryi, tłómaczy to sprawozdanie z r. 1877 tem, „że możnaby narazić pojedyncze osobistości na nieprzyjemności.“ To pewna, że te komitety w ogóle, w czasie pokoju politycznego działają przygotowawczo, zaś w przededniu ważnych wypadków politycznych rozwijają większą czynność, że nawet w takich chwilach obudza się w nich duch wojowniczy. One to od dawna starały się obudzać sympatye dla Rossyi a niezadowolenie przeciw istniejącemu ustrojowi politycznemu między Słowianami południowymi, w Serbii, Bułgaryi, Bośnii i Hercegowinie, dawno przed wypadkami z r. 1876—1877.

---

storya wydawanego przez Helcla *Kwartalnika* oraz współpracownictwa jego przy *Kodeksie Dyplomatycznym* Rzyszczewszkiego. Są to świadectwa, że w najtrudniejszych czasach ludzie myślący szukali u nas dla pracy narodowej schronienia w nauce i literaturze. Przedmiot traktowany jest za rozwlekle; nużą w końcu spory Helcla z cenzurą republikańską i nieco suche korespondencye z uczonymi, aczkolwiek z drugiej strony występują tu po raz pierwszy w stosunku do Helcla tak zajmujące i niepospolite osobistości, jak Wielopolski, Swidziński, Hube.

Jest to może pod względem konstrukcyi dzieła błędem, że Helcel służy autorowi nietyle za przedmiot jak raczej za pozór do wielce zajmującego wykładu patologii narodowej w epoce od r. 1831. Nazwałbym to jednak tylko błędem tytułu, gdyż nie traci na tem właściwe znaczenie książki. Pod patologicznym względem znakomity jest rozdział: *Propaganda rewolucyjna i jej następstwa*, w którym autor psychologicznie i politycznie bada początki choroby konspiracyjnej, co tak wielce nadwerężyć i ubezwładnić miała organizm społeczeństwa. Wyświeca on z werwą ale zarazem z godną pochwały ścisłością pochodzenie moralne zasady emigracyjnej. Prawdziwie świetnie kreśli równoległe działania dyplomacyi trzech mocarstw, oraz bezsumienne używanie przez inne mocarstwa sprawy polskiej jako środka do własnych celów, co fatalne w społeczeństwie polskiem obudzało złudzenia. Wykład to niepospoltty, którego nie powstydziłby się pierwszorzędny historyk.

(Dokończenie nastąpi.)

One to, jak dr. L. Bernhard na podstawie wiarogodnych aktów twierdzi, utorowały drogę wypadkom z r. 1876—1877.

Ich działalność agitacyjną wobec Austryi określają już Pagodin i Fadejew, a wyniki rozprawy obecnej dopełniają dowód, że ich dążenia i agitacye są nacechowane znamionami zbrodni zdrady stanu wobec Austryi. Tu rozbiera oskarżyciel szczegółowo działalność tych komitetów w Galicyi i na Węgrzech. Pomiędzy Polakami agitacye podobne były niemożliwe, zwrócono się więc ku Rusinom, a zwłaszcza Rusinom mieszkającym w wschodniej części Galicyi. Już od lat dawnych wspierały te komitety Rusinów na Węgrzech. Wysyłano tam przybory kościelne, książki rossyjskie, dzienniki rossyjskie, jak n. p. *Ruś* Aksakowa. *Mosk. Wied* i t. p. Pisma takie i broszury otrzymywały towarzystwa ruskie bezpłatnie. Do tych to komitetów udawano się ztąd o zapomogi, jak n. p. Kupczanko, albo stowarzyszenie św. Bazylego w Ungwarze. Prośby takie były uwzględniane; nadsyłano bowiem zapomogi dla tutejszych pism ruskich, jak o tem świadczy n. p. *Słowo*. Ztamtąd zarzucano tutejsze stowarzyszenia dziełami naukowemi i sprawozdaniami; także osoby prywatne jak n. p. ks. Naumowicz i Mazur otrzymywały ztamtąd takie dzieła i sprawozdania bezpłatnie. Świadczą o tem wymownie znane listy Mirosława Dobrzańskiego pisane do Płoszczanskiego."

Następnie porusza prokurator kwestyę słowiańską w Austryi. Jednoczy ona w swoich granicach rozmaite szczepy i narodowości. Wszystkie te szczepy odznaczały się zawsze lojalnością a w chwilach dla monarchii przykrych, skupiały się około tronu. Do najlojalniejszych szczepów należeli zawsze Rusini; dopiero w ostatnich czasach zaczął pomiędzy nimi objawiać się ruch antilojalny. Ruch ten objawił się przedewszystkiem w pismach politycznych i broszurach. Tak n. p. *Słowo*, w r. 1866, w chwili dla monarchii przykrej, wystąpiło jawnie z twierdzeniem: „My nie jesteśmy już owymi spokojnymi, potulnymi Rusinami z r. 1848; my jesteśmy Rossyanami". Dowodem nielojalnego wystąpowania tych czasopism są częste konfiskaty. Zaczęły nadto pojawiać się coraz częściej broszury treści ni-lojalnej jak n. p. *Posłannyk Włodymira Wełykoho*. Zaczęto podnosić sprawy językowe i pomału wprowadzać do literatury ruskiej język rossyjski. Targnięto się również na religię; Unia od wieków szanowana i ściśle przestrzegana stała się celem pocisków; pod pozorem oczyszczania obrządku unickiego od naleciałości łacińskich; zaczęto wprowadzać innowacye, a dalej zaczęto silnie propagować prawosławie i to z pewnym sukcesem. Te innowacye obrządku we wywołały nawet, jak wiadomo, interwencyę ze strony władz kościelnych, liczne zakazy i kurendy co do czytania pism politycznych wrogich Unii, jak n. p. *Słowo*. Agitacye te były obliczone na obałamucenie masy ludu. Pod pozorem oświaty podburzano lud przeciw narodowości polskiej, przeciw rzekomemu uciskowi ze strony rządu, przeciw istniejącemu porządkowi. A gdy z jednej strony pojawiała się coraz ostrzejsza krytyka stosunków tutejszych, zachwalano coraz silniej stosunki panujące w Rossyi. Zachwalano tamtejszy ustrój polityczny, wykazywano rzekome bogactwo, niskość podatków tamże; dowodzono, że wiara tam panująca, jest „wiarą ojców naszych." Jednem słowem: gromadzono skrzętnie materyał palny. Dowodem na to jest okoliczność, że coraz częściej zaczęły pomiędzy ludem krążyć wieści o oderwaniu Galicyi przez Rossyę, o ekspatryowaniu Polaków i żydów z wschodniej Galicyi, o wyrznięciu Polaków, żydów i surdutowców Rozbudzano pomiędzy ludem rozmaite nadzieje; świadczy o tem wierszyk znaleziony w czytelni ludowej w Podbereżu. Na winiecie chłopi z kosami i cepami a wiersz sam opiewa wolność po pozbyciu się surdutowców. Pod ten materyał palny potrzebaby tylko podłożyć iskrę, i tą właśnie iskrę zamierzał podłożyć komitet petersburgski za pośrednictwem Mirosława Dobrzańskiego i oskarżonych. Wybrano czas, w którym w Austryi zapanowała era ugodowa pod rządami hr. Taaffego, kiedy między szczepami słowiańskiemi a mianowicie między Polakami i Czechami przyszło do porozumienia. Skorzystano z znanych wypadków politycznych a zwłaszcza po oswobodzeniu Bułgaryi skierowano na Austryę baczne oko.

W tem miejscu musiano przerwać rozprawę, albowiem z powodu panującego w sali gorąca zasłabło dwóch pp. przysięgłych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Opinia Turków i postawa Porty.)

Sprawozdawca *Politische Correspondenz* pisze pod d. 18 b. m. z Konstantynopola:

„Najświeższe wypadki pod Aleksandryą i w Aleksandryi wywołały pomiędzy wszystkiemi warstwami ludności muzułmańskiej głębokie wrażenie. Szczególniej pomiędzy oficerami i żołnierzami tureckimi panuje wzburzenie niezmierne. Zapomnieli obecnie o antagonizmie panującym niegdyś pomiędzy nimi a kolegami egipskimi i mają przed oczyma tylko przelaną przez Anglików krew muzułmańską. Z tem wszystkiem spokój publiczny nie został zakłócony, lubo nie brakło prowokacyj szerzonych przez jakieś niewyśledzone agitacye, które wśród ludności więcej nieco zapalnej, a nie tak ospałej jak tutejsza mogłyby były wywołać zgubne skutki. Tak naprzykład onegdaj wieczorem przebiegał ulice tłum Greków, pomiędzy którymi a niekiedy na czele ze zdziwieniem widziano podrzędnego agenta policyjnego pewnego poselstwa. Zgraja ta pędziła przez ulice Galaty z okrzykami: „Niech żyje Francya! Niech żyje Anglia!" Zapanowało z tego powodu niesłychane rozjątrzenie w kołach muzułmańskich. Turcy obwiniają otwarcie Anglików, że są bezpośrednią przyczyną zburzenia Aleksandryi, ponieważ rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie, nie posiadając dostatecznych sił zbrojnych, ażeby po bombardowaniu zająć miasto i przez energiczne wystąpienie nie dopuścić do nieporządków.

„Przeciwko ewentualnej interwencyi tureckiej opinia muzułmańska zwraca się dziś bardziej stanowczo, niż kiedykolwiek przedtem. Wszystkie polityczne korzyści, które Europa przyznawała Turcyi w razie interwencyi, i które margrabia de Noailles, poseł francuski, przedstawiał na konferencyi, znikają obecnie w oczach Turków. Mniemają, że po bombardowaniu niepodobna dopuścić, ażeby wojska tureckie szły do boju przeciw swoim współwyznawcom, których krew popłynęła już od kul chrześciańskich, i że Arabi-basza, który nie posiadał dotychczas sympatyi, urósł w ich oczach do wielkości bohaterskiego męczennika. Z prawdziwem namiotast upodobaniem podnoszą tu wielkie trudności, z któremi będzie miała do walczenia armia angielska w tej porze niezmiernych upałów. Złośliwą radość wywołują przypuszczenia, że w kampanii egipskiej zabraknie Anglikom wody i że armia Arabiego zastosuje prawdopobnie w walce taktykę wojny podjazdowej, nieregularnej.

„Na pozór zdaje się, że gabinet niewiele zwraca uwagi na opinię publiczną i gotów popierać wysłanie wojsk tureckich do Egiptu. Ale sułtan sam nie zdecydował się dotychczas, czego dowodzi niezwykła zwłoka w odpowiedzi na identyczną notę mocarstw, pomimo nieustających nalegań dragomanów poselskich. Słyszę zapewnienia, że sułtan z zupełną ufnością, licząc na zręczność obecnego ministra spraw zagranicznych Saida baszy, powierzy mu bezwarunkowo rozwiązanie tej wielce trudnej kwestyi. Rzeczywiście sułtan zawiadomił już Saida-baszę, że odtąd rady ministeryalne mają się odbywać nie w pałacu, ale na pokojach Porty. W kołach półurzędowych wymieniają Derwisza-baszę jako naczelnego wodza przyszłej wyprawy okupacyjnej do Egiptu. Ale przygotowań na seryo jeszcze żadnych nie widać. Nie zdaje się jednak, żeby Porta dała odpowiedź zupełnie odmowną."

Jak wypadła odpowiedź Porty, wiadomo już z telegramów i z podanej dosłownie noty Saida-baszy.

(Wpływ Szeryfa Mekki.)

Presse otrzymała z Konstantynopola kilka zajmujących szczegółów o przyczynie chwiejności w polityce sułtana w kwestyi egipskiej, które tu przytaczamy. Obeznany ze stosunkami i usposobieniem świata muzułmańskiego korespondent pisze: „Niemusułmaninowi trudno się dowiedzieć czegoś o istotnem usposobieniu Turków względem spraw egipskich. Mahometańska intelligencya, złożona przeważnie z effendich starej daty, okazuje wyraźne sympatye stronnictwu narodowemu i Arabiemu-baszy. Wojskowy ten dyktator uchodzi w oczach ludu w ogóle za szermierza islamu stającego do walki, ażeby Egiptowi nie przypadł w udziale los Tunisu. Pomiędzy wpływowymi chrześcianami na Perze panuje przekonanie, że zbrojne wystąpienie przeciw Arabiemu rozbudziłoby fanatyzm pomiędzy Turkami i mogłoby przyjść w Konstantynopolu do powstania. Dotychczas wprawdzie nie objawiają się podobne aspiracye w dzielnicach muzułmańskich, ale nie podlega wątpliwości, że wysłanie tureckich sił zbrojnych wywołałoby rozjątrzenie, ponieważ softowie i ulemi głoszą, że Arabi nie jest rokoszaninem tylko obrońcą islamu przeciw niewiernym. Kalif zatem nie powinien i nie może wymagać, żeby Arabi zaniechał spełnienia obowiązków prawowiernego muzułmanina. Gdyby Arabi ignorował rozkaz sułtana i nie złożył broni, to mógłby nieposłuszeństwo swoje tem usprawiedliwieć, iż Allah przykazuje każdemu mahometanowi walczyć z niewiernymi.

„Należycie poinformowane osoby twierdzą, że zawikłania te mogą się skończyć upadkiem sułtana. Utrzymują, że w meczecie Azar, w głównym przybytku zgromadzeń intelligencyi tureckiej, podawano nawet projekt detronizacyi sułtana i powołania na tron Abdulla Muttality, wielkiego szeryfa Mekki, który pochodzić ma w prostej linii od proroka. Uchwałę tę zakomunikowano już rzeczonemu szeryfowi, on zaś ma zamiar wraz z plemieniem Hedżaz, w północno-zachodniej stronie Medyny, zgromadzić 60.000 ludzi zdolnych do boju i biedz Arabiemu na pomoc. Ile w tem prawdy, trudno dociec, ale pogłoski podobne wywierają wpływ na sułtana, któremu donoszą o wszystkiem poufni agenci pałacu. Dlatego to podobno sułtan ma zamiar pozbawić godności i urzędu wielkiego szeryfa i mianować na jego miejsce osobistość, której wierności byłby pewny. Zamiar ten jednak musi wykonywać z wielką przezornością, ażeby nie wywołać nowych niebezpieczeństw".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rychcice polskie w powiecie drohobyckim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem, gdyż na pojutrze, czwartek, zapowiedziany jest egzamin w Drohowyskim zakładzie hr. Skarbka, na który wybiera się prezydyum Rady i wielu jej członków. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia niezałatwione sprawy dawniejszych posiedzeń, nader ważne i nagłe, dlatego p. prezydent uprasza pp. radnych usilnie, ażeby zechcieli się zejść wcześnie i w komplecie 50 członków.

= **Stan liczebny** wychodźców żydowskich w Brodach wynosił wedle dat konskrypcyjnych komitetu dnia 15 lipca włącznie 8.772 osób. Z liczby tej repatryowano w czasie od 16 do 21 lipca na Radziwiłów 1.064, na Nowosielicę 30, wydalono przymusowo za złe zachowanie się i burdy 30; ubyło zatem razem 1.104. Stan liczebny żydów rossyjskich w Brodach wynosił tedy dnia 22 lipca 7.668 osób.

(—) **Znakomici goście.** Bawią obecnie w Krakowie a po odbyciu wycieczki w Tatry przybyć mają także do Lwowa dwaj znakomici mężowie polityczni Belgii, a mianowicie pp. Couvreur, wice-prezydent belgijskiej Izby reprezentantów, były naczelny redaktor głośnego dziennika *Indépendance Belge*, i Buls, burmistrz miasta Brukseli.

(—) **Zjazd notaryuszów.** Na dzień 19 sierpnia zapowiedziany jest we Lwowie zjazd notaryuszów galicyjskich i bukowińskich, którzy obradować będą nad niektóremi sprawami. przekazanemi przez centralną deputacyę stowarzyszenia notaryuszów wydziałom prowincyalnym.

* **Sprzeniewierzenie.** Mieczysław Radziewicz Winnicki, korespondent jednej z tutejszych firm handlowych, około 36 lat liczący, średniego wzrostu, szatyn z łysiną i krótko strzyżonemi włosami, ubrany w popielaty angles i czarny kapelusz, po dokonanem sprzeniewierzeniu danej mu do wymiany kwoty 4.000 zł. uciekł z pieniądzmi w niewiadomym dotąd kierunku.

(—) **Wielki pożar** nawiedził wczoraj graniczne miasto Radziwiłłów. Z Brodów pospieszyła z pomocą za granicę rossyjską straż pożarowa wraz z sikawkami. Spłonęła cała dzielnica żydowska, obejmująca kilkaset domów. Gmina izraelicka brodzka wysłała nieszczęśliwym pogorzelcom 200 bochenków chleba.

* **Zapiski policyjne.** Pan J. D zgubił w drodze z Brzuchowic do Lwowa srebrną tytonierkę z czarną emalią i rytowanym napisem „J. Dąbrowski, Lwów" i dwa czarne jedwabne parasole.

*** **Grad** podczas nawalnej burzy zniszczył w jednej trzeciej części ziemiopłody w sześnastu gminach powiatu skałackiego. Tylko dwa obszary dworskie z poszkodowanych były asekurowane. Likwidacya szkody została zarządzona.

*** **Skutkiem nagłego wylewu** rzeki Sukiel w powiecie dolińskim dnia 19 b. m. doznał znacznej szkody bolechowski majątek kameralny, a nadto wezbrany gwałtownie strumień górski na przestrzeni między Brzarą a Cisowem zniszczył mosty i zastawy od Polanicy aż po skład drzewa w Zakamieniu, gdzie zabrał znaczną ilość drzewa opałowego, przeznaczonego do spławu. Uszkodzoną też została wylewem karczma kameralna. Strata w budowach wodnych wynosi około 500 zł., w karczmie 100 zł., zaś w drzewie opałowem 2 000 zł.

*** **Z bronią palną** obchodził się Jan Gładys, gospodarz w Przybyszówce, w powiecie rzeszowskim, tak nieostrożnie, że zastrzelił niechcący chłopczyka. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

*** **Wypadek morderstwa** zdarzył się w gminie powiatu drohobyckiego Orowie Włościanin Andrusz Gowda jeszcze 14 b. m. udał się był po paliki na płot do dworskiego lasu, będącego własnością państwa lubieniechiego, i już nie wrócił. Po kilkudniowych poszukiwaniach, zarządzonych przez żandarmów, znaleziono zwłoki jego w jaskini skalnej wśród lasu, przestrzelone przez plecy, a z dochodzenia okazało się, że Gowda schwytany na szkodzie lasowej z polecenia leśniczego zastrzelony został przez leśnego. Obaj ostatni ukrywali się przed żandarmami, zostali jednak wyśledzeni i już się przyznali do czynu.

— **Mnich Atanazyusz,** zmarły niedawno w klasztorze na górze Athos w Macedonii jako starzec 94-letni, od lat 68 ani razu i ani krokiem nie wyszedł był ze swej samotnej celi nigdzie, z wyjątkiem do pobliskiej kaplicy, gdzie stawiano mu codziennie kosz z żywnością. Nikogo też przez cały ten czas u siebie nie przyjmował i z nikim nie korespondował. Na życzenie, wyrażone przed śmiercią, pochowano go przed progiem owej celi.

— **Zwłoki lorda Crawford** w tajemniczy sposób w grudniu zeszłego roku skradzione z grobowca familijnego w kaplicy Dunechthouse'u pod Aberdeen, znaleziono nareszcie przed kilku dniami w lasku, położonym pod wspomnioną kaplicą, zakopane w ziemi. Policya wyśledziła już jednego ze sprawców tej ohydnej kradzieży. Zwłoki, dobrze zabalsamowane, nie zepsuły się w ziemi.

— **Nowego asteroidę** odkrył dnia 20 b. m. adjunkt obserwatoryum wiedeńskiego J. Palisa. Jest to gwiazda dwunastego rzędu, ze znanych dotąd małych planet pomiędzy Marsem a Jowiszem dwóchsetna dwudziesta szósta.

— **Tunel kaletański.** Dzienniki londyńskie donoszą: Pułkownik Jolland, starszy inspektor angielskich dróg żelaznych, w towarzystwie kilku wyższych urzędników ministerstwa handlu udawał się był niedawno na inspekcyę robót około przebicia tunelu pod dnem kanału Kaletańskiego. Stwierdzono przy tej sposobności, że od strony Dowru tunel jest ukończony w długości 2.000 metrów.

— **Nowy teatr** letni w Lublinie przed kilku dniami omal nie padł pastwą pożaru. Od stłuczonej lampy naftowej między kulisami podczas przedstawienia zaczęła się już palić podłoga; na szczęście jednak straż pożarna wczas jeszcze zapobiegła rozszerzeniu się ognia i skończyło się na chwilowym popłochu pomiędzy publicznością.

— **Głośna kradzież książek** w rzymskiej *Biblioteca Vittorio Emmanuele* w tych dniach roztrząsaną była przez sąd przysięgłych w Rzymie. Trzej z oskarżonych. mianowicie starszy bibiotekarz i dwaj urzędnicy, zostali uniewinnieni, zaś pomocnik bibliotekarza Bortolucci jako sprawca kradzieży zasądzony został na sześciomiesięczne więzienie.

— **Dla przestrogi osób,** które z dobrego nieraz serca złym sługom dobre wystawiają świadectwa, opowiada *Schles. Ztg.* następujące zdarzenie: Pewien kupiec na prowincyi w Prusiech wyjechał z całą rodziną do kąpiel w Wiesbadenie, pozostawiając mieszkanie pod dozorem służącej, przyjętej 1 czerwca b. r. Powróciwszy do domu, zastali ci państwo mieszkanie ogołocone ze wszystkiego, co miało większą wartość i co łatwo wynieść się dało. Ma się rozumieć, że i służąca znikła, a to wraz ze swoim kochankiem, wspólnikiem kradzieży. Poszkodowany kupiec wniósł skargę przeciw państwu, u którego poprzednio niewierna służąca pozostawała w obowiązku, o wynagrodzenie straty w wysokości 16.000 mark, a to na tej podstawie, że pomimo, iż ową służącą oddalono właśnie z powodu popełnionej przez nią defraudacyi, napisano jej w książce: „wierna, można jej zaufać." Sąd uznał, że przyjęto służącą na podstawie owego świadectwa i zaufano jej, że zatem państwo, u którego poprzednia służyła, winni wynagrodzić stratę.

— **Wyłowiono na morzu** w pobliżu wybrzeży holenderskich flaszkę, która zawierała kartkę z następującemi ręką kapitana zatonionego monitora holenderskiego nakreślonemi słowami: „*Adder* tonie. Ratunek niemożliwy."

Niesłychany wypadek był w tych dniach przedmiotem rozprawy przed sądem poprawczym w Londynie. Zazwyczaj młodzi małżonkowie uważają teściowe za swoją plagę; tym razem dla fenomenalnej odmiany pewien młody małżonek uciekł ze swoją teściową. pozostawiając piękną i dobrą swą żonę niezaopatrzoną. Sędzia nie umiał poradzić poszkodowanej i zalecił jej tylko cierpliwość...

— **W skutek eksplozyi,** spowodowanej nieostrożnością robotników, zniszczona została we środę fabryka stearyny i gliceryny firmy „Himmelbauer & Comp." w Stockerau. Siła wybuchu była tak wielka, że cały piętrowy budynek fabryczny w jednej chwili runął aż do fundamentów, a budynek sąsiedni został mocno uszkodzony. Z pod gruzów wydobyto dwóch robotników i jedną robotnicę już nieżywych, a jedną robotnicę bardzo ciężko pokaleczoną.

— **Holenderską flotę wojenną** spotkał niedawno ciężki cios. Jak już donieśliśmy, na skałach pod Jimuiden na morzu Północnem rozbił się jeden z najlepszych statków tej floty, monitor pancerny „szydłowy" *Adder*, przyczem utraciło życie 5 oficerów i 62 ludzi załogi. Wyłowiono z morza zwłoki dziewiętnastu tylko ofiar tej katastrofy, a pomiędzy niemi jednego z oficerów, przy którym znaleziono krótkie zapiski odnoszące się do ostatnich czynności załogi przed katastrofą. Wynika z nich, że *Adder* podczas gwałtownej burzy utracił śrubę i oddany był na pastwę bałwanom. Na wszystkich zwłokach znaleziono opaski do pływania.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 8 lipca do 15go lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10.25 do 11·15 zł. Żyto 5·25 do 6·— zł. Jęczmień 5·— do 6·25 zł. Owies 5·90 do 6·30 zł. Hreczka 6·— do 6·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·50 zł. Kukurudza nowa 6·25 do 6·50 zł. Proso 6·— do 7·— zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6·75 do 9·— zł. Groch pastewny 5·25 do 6·— zł. Soczewica 15·— do 17·— zł. Fasola 7·— do 11.— zł. Bobik 6·— do 6·50 zł. Wyka 6·— do 7·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 52·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —·— do —·— zł. Tymotka 27·— do 28·— zł. Anyż rossyjski 22·— do 23·— zł. Anyż płaski 22·— do 27·— zł. Kminek 21·— do 22·50 zł. Rzepak zimowy 12·25 do 12·75 zł. Rzepak letni 10·75 do 11·— zł. Rzepik zimowy 11·— do 11·50 zł. Rzepik letni 10·75 do 11·25 zł. Lnianka 9·25 do 9·50 zł. Nasienie lniane 10·— do 10·50 zł. Nasienie konopne 11·50 do 12·— zł. Chmiel 143·— do 179· zł. Nafta zwykła 12·50 do 13·50 zł., salonowa 16·50 do 17·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33·— do 33·75 zł.

⁂ **Wystawa przemyska.** Komitet wystawy przemyskiej podaje do wiadomości, iż zarząd ruchu pierwszej węgiersko-galicyjskiej drogi żelaznej w porozumieniu z koleją Arcyks. Albrechta przyznał opust cen jazdy na 35 prc. dla II i III klasy: a) galicyjskiej linii Przemyśl-Łupków, b) c. k. kolei Dniestrzańskiej, c) c. k. uprz. kolei arcyks. Albrechta i d) kolei Leluchowskiej. Karty dla uczestników ważne są na trzy dni pod warunkiem, iż karta dla powrotu w biurze wystawy zaopatrzona będzie pieczęcią. Karty jazdy dla wystawców, sędziów i służby wystawowej tam i napowrót mogą być kupowane już na dni 10 przed otwarciem wystawy na podstawie karty legitymatycyjnej komitetu wystawy z dodatkiem, że karta ta do powrotu najdłużej ważną będzie do 20go września r. b. Komitet wystawy zwraca tedy uwagę wszystkich zwiedzających wystawę na okoliczność, iż bilet jazdy którejkolwiek z tych kolei ważnym będzie napowrót, jeśli będzie miał stampilię komitetu, nie należy więc zaniedbać ostemplowania biletu przy kasie komitetu.

Wiedeń, 24go lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego w St. Marc spędzono ogółem 3.261 sztuk wołów, między temi 1.159 galicyjskich, 1.871 węgierskich i 231 niemieckich. Spęd był o 661 sztuk większy niż w zeszłym tygodniu. Ceny spadły o 1 zł. do 1 zł. 50 ct. Przebieg targu ożywiony. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły płacono po 55 do 58 zł. 50 ct., towar najlepszy po 60 zł., węgierskie po 54 do 59·50 zł., niemieckie po 56—60 zł., krowy po 50 do 55 zł., buhaje po 47—52 zł.; za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsze posiedzenie w rozprawie ostatecznej przeciw Oldze Hrabarowej i towarzyszom, zapowiedziane na godzinę $7^1/_2$ zrana, rozpoczęło się dopiero o godzinie 10, a to z powodu, iż dwóch przysięgłych wskutek chwilowej niedyspozycyi nie przybyło. Wysłana komisya sprawdziła stan ich zdrowia, poczem obaj przybyli na posiedzenie. Nastąpiły dalsze wywody prokuratora. Oskarżony p. Płoszczański oświadczył, że jest chorym, i prosił, aby wolno mu było odejść do celi. Oskarżony zgadza się na to, aby rozprawę przeprowadzono w jego nieobecności. Prokurator rozbierał dziś dalej szczegółowo czynności pojedynczych oskarżonych, a mianowicie ks. Ogonowskiego i Trembickiego. O godzinie $12^1/_2$ oświadczył p. przewodniczący, że dalsze prowadzenie rozprawy w sposób dotychczasowy, z powodu ogromnych upałów, jest niemożliwe. Od dnia dzisiejszego odbywać się więc będą codziennie dwa posiedzenia: jedno z rana od godziny $7^1/_2$, drugie wieczorem także od godziny $7^1/_2$. Po tem oświadczeniu przerwał rozprawę do wieczora.

Według urzędowego obliczenia, którego rezultat otrzymaliśmy dzisiaj, stan liczebny wychodźców żydowskich w Brodach wynosił wczoraj 6,872, a więc mniej o 800, aniżeli wykazuje ostatnia lista konskrypcyjna komitetu.

Poseł krakowski hrabia Mieroszowski pozawczoraj w kole swoich wyborców zdawał sprawę z czynności poselskich na ostatniej sesyi Rady państwa. Na wstępie scharakteryzował mowca stronnictwa parlamentarne w Izbie poselskiej i ich stosunek do rządu. Prawica, chociaż zajmuje stanowisko decydujące, nie usuwa się od czynienia rządowi pewnych koncesyj, zwłaszcza takich, które nie stoją w sprzeczności z interesami obywateli. Po wyliczeniu najważniejszych prac dokonanych w ubiegłej sesyi i przytoczeniu załatwionych ustaw, przeszedł poseł do czynności Koła polskiego, które uzyskało dla kraju: fundusz na budowę nowego gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, uwolnienie od należytości stemplowych dla pożyczki krajowej, egzekucyę polityczną dla należytości banku krajowego i rezolucyę Izby żądającą obniżenia odsetek od zaległości podatkowych.

Przystępując do przedstawienia swej osobistej działalności, podniósł mowca, że indywidualność poselska ginie w solidarności Koła, jednostka nie może się tutaj rozwijać, pole otwarte jest tylko dla przewodników. Mowca zasiadał w dwóch komisyach: wojskowej i przemysłowej, zdaje też szczegółowo sprawę z ich prac, przedewszystkiem zaś komisyi przemysłowej, w której oświadczył się za przymusowemi korporacyami przemysłowemi. Oprócz tego przytoczył mowca, że między innemi popierał wniosek księdza Chełmeckiego w sprawie równouprawnienia języka polskiego na Szląsku, dodając, że z powodu tego wniosku p. prezydent ministrów przyrzekł uczynić zadość życzeniom ludności w granicach obowiązujących ustaw. Nadto czynił mowca wiadome wnioski w sprawie hnilickiej, brał udział w pracy nad sprawą regulacyi rzek galicyjskich i t. d.

Zgromadzenie, złożone z około 150 wyborców, przyjęło wniosek, wyrażający posłowi Mieroszowskiemu podziękowanie.

Z zamknięciem w sobotę ostatniego ze zwołanych w zeszłym miesiącu sejmów koronnych, t. j. sejmu goryckiego, nastąpiła na polu polityki wewnętrznej zupełna cisza, która przeciągnie się zapewne do września, to jest do terminu spodziewanego zebrania się innych krajowych ciał reprezentacyjnych.

Zjednoczona lewica ostentacyjnie zapowiadała na porę letnią liczne zebrania wyborców i sprawozdania poselskie, obecnie jednak organa tego stronnictwa piszą, że z powodu panujących upałów i pilnych robót, od których nie można odrywać ludności wiejskiej, posłowie opozycyjni postanowili odstąpić od zamiaru składania sprawozdań i odłożyli to do września.

Tymczasem akcya niemieckiego stronnictwa ludowego nie ustaje, lecz owszem rozwija się coraz szerzej nietylko w stolicy, lecz i na prowincyi. Z Opawy donoszą do *Wiener Allg. Ztg.*, że tamtejsze stowarzyszenie obywateli miejskich zwoła w tych dniach walne posiedzenie dla przedyskutowania programu niemieckiego stronnictwa ludowego i postawienia wniosku przyłączenia się do niego. Dziennik ten dodaje, że prasa węgierska śledzi z wielkiem zajęciem postępy stronnictwa ludowego i wyraża się o niem nader sympatycznie. Organa węgierskie wszystkich odcieni upatrują w organizującem się stronnictwie zdrowe zarodki, których rozwój pożądanym jest dla prawdziwych patryotów.

Według *Fremdenblattu* wspólny minister skarbu p. Kallay uda się w tych dniach, prawdopodobnie już dnia 30 b. m., w podróż inspekcyjną po Bośnii i Hercegowinie. P. minister przestudyował do kładnie projekt reform wypracowany przez swego poprzednika i chce przekonać się osobiście o jego wykonalności, a następnie dopiero zadecyduje, jakie przedłożenie ma wnieść na radę ministrów i do wspólnych delegacyj.

Z Serajewa donoszą, że wskutek panujących obecnie zewszech miar pomyślnych stosunków w Bośnii i Hercegowinie zarządzono rozpuszczenie na urlop w przyszłym już miesiącu po 600 ludzi z każdego stojącego tam załogą pułku, przyczem mają być przedewszystkiem uwzględnieni starsi wiekiem i żonaci rezerwiści. Urlopowanych będzie ogółem 13.800 żołnierzy.

Donoszą z Berlina ze strony dobrze poinformowanej że poseł przy stolicy św. p. Schlözer, który w czasie krótkiego swojego pobytu w Berlinie konferował kilkakrotnie z ministrem wyznań, wyjechał już do Warzynu celem zdania ks. Bismarckowi ustnej relacyi o dotychczasowym przebiegu układów z Watykanem i przedłożenia zarazem nowych propozycyi Kuryi. O treści tych propozycyj obiegają same tylko domysły, gdyż osoby wtajemniczone zachowują głęboką tajemnicę. Tyle tylko ma być pewnem, że doniesienia niektórych dzienników o zachwianiu się, a nawet zerwaniu układów ze Stolicą św. są zupełnie bezpodstawne.

W znanej sprawie Meilinga o sprzedanie Rossyi sekretów marynarki niemieckiej, pruski sąd wojenny wydał już podobno wyrok, który po potwierdzeniu przez cesarza ogłoszonym zostanie wraz z krótkiem sprawozdaniem o przebiegu sprawy.

Rada municypalna paryska z powodu znanego wotum Izby oświadczającego się przeciw ustanowieniu centralnego merostwa w Paryżu, przeprowadziła bardzo gwałtowną dyskusyę, w której nie szczędzono ubliżających wycieczek przeciw Izbie, a w końcu uchwalono rezolucyę wznawiającą uchwałę rady z dnia 6 listopada 1880 roku w przedmiocie autonomii Paryża. Ponieważ uchwała ta poprzednio została przez rząd unieważnioną, nie ma więc wątpliwości, że ją ministerstwo i teraz unieważni, a w takim razie połowa członków rady zamierza albo złożyć mandaty, albo powziąć taką uchwałę, którąby rząd zmusiła do rozwiązania rady municypalnej. Spodziewają się także demisyi prefekta departamentu Sekwany Flocqueta, który jest zwolennikiem utworzenia urzędu wybieralnego centralnego mera w Paryżu.

Przy odsłonięciu posągu autora „Marsylianki" Rouget de Lisle, prezes ministrów Freycinet miał mowę, w której powiedział, że tak Francuzi jak cudzoziemcy wiedzą, że Francya nie rozwija obecnie krwawej chorągwi lecz chorągiew postępu, cywilizacyi i wolności.

Poseł grecki w Belgradzie, Delyannis, został przeniesiony do Bukaresztu; posłem przy rządzie serbskim mianowany został Psyllas, zaś Dragumis, dotychczasowy poseł w Bukareszcie, przeniesiony został do Petersburga.

Z Paryża donoszą, że zażądanie kredytu na wyprawę egipską opóźniło się z powodu różnicy zdań w gabinecie. Minister wojny żądał przynajmniej 40 milionów, ażeby mógł wysłać przynajmniej 40.000 wojska. Inni członkowie gabinetu obawiali się, aby tak wysokie żądanie nie wywołało złego wrażenia w kraju. Zgodzono się ostatecznie, że jeśli Francya nie otrzyma od Europy formalnego mandatu do interwencyi, tylko zapewnienie neutralności, to powinna akcyę swoją ograniczyć tylko do obrony kanału suezkiego a w tym celu kredyt $9^1/_2$ miliona będzie dostateczny. W razie zajścia ważniejszych wypadków, wymagających dalszego pełnomocnictwa, ministerstwo zamierza natychmiast zwołać Izby.

Dotychczasowy udział Porty w konferencyi jest dość obiecującym początkiem szeregu zwłok, których dyplomacya turecka ma zapewne jeszcze wiele w zapasie. Posiedzenie konferencyi miało się odbyć we czwartek, z powodu nadejścia odpowiedzi Porty miano je odłożyć na piątek, ale na żądanie Porty oznaczonem zostało na sobotę. W sobotę odłożono je do niedzieli, ponieważ instrukcye dla Saida-baszy nie były jeszcze wykończone. W niedzielę, jak doniósł wczoraj telegram otrzymany przez nas już po wyjściu dziennika, posiedzenie odbyć się znów nie mogło. Instrukcye dla Saida-baszy prawdopodobnie były już gotowe, ale Said-basza przestał być reprezentantem Porty na konferencyi, a na jego miejsce przeznaczony został Assym-basza, dla którego znowu instrukcye wypracowywać potrzeba. Tym sposobem niewiadomo w tej chwili, kiedy się naprawdę odbędzie pierwsze posiedzenie konferencyi z udziałem Porty.

Bezpośrednim celem tych dylacyj o krótszym albo dłuższym nieco terminie zdaje się być doprowadzenie do tego, ażeby Anglia uczuła się zmuszoną do rozpoczęcia jakiejś akcyi *anticipando*, bez upoważnienia konferencyi, coby mogło niektóre mocarstwa mniej przychylnie dla niej usposobić. Cel ten prawdopodobnie nie da się osiągnąć jedynie dlatego, że Anglia nie jest jeszcze przygotowaną do zbrojnej akcyi przeciw Arabiemu i zapewne dopiero około 15 sierpnia rozpocząć ją będzie mogła.

Inne telegramy wczorajsze, otrzymane podobnież po wyjściu dziennika, donoszą, że Derwisz-basza wrócił już do Konstantynopola, oraz że wojska angielskie przeznaczone do Egiptu wyruszą z Anglii d. 4 i 9 sierpnia. Pierwsza data oznaczoną została na wyprawienie piechoty, w drugiej wyprawioną będzie kawalerya.

Times ogłasza list Arabiego z 2 b. m. do Gladstona, który otrzymał dopiero po bombardowaniu. Arabi pisze, że Anglia może być pewną, iż pierwszy jej strzał zerwie wszelkie układy, kontrola długu ustanie, mienie Europejczyków zostanie skonfiskowanem, kanały zniszczone. Fanatyzm mahometański wzburzy się a wojnę świętą ogłaszać będą w Syryi, Arabii i Indyach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 24 lipca. Minister marynarki przedłożył Izbie projekt ustawy żądającej kredytu 9 i pół milionów na obronę kanału suezkiego.

Telegram otrzymany od Lessepsa zapewnia, że Arabi-basza oświadczył, iż szanować będzie neutralność kanału suezkiego.

Londyn, 24 lipca. Gladstone uzasadniał w Izbie niższej zapowiedziane żądanie kredytu i oświadczył, że kredyt ten chce pokryć przez podwyższenie podatku dochodowego o 3 pensy od funta szterlinga za ostatnie półrocze, a następnie o półtora pensa rocznie. Podsekretarz stanu dla spraw indyjskich ma jutro uczynić wniosek, ażeby koszta użycia wojsk indyjskich po za obrębem Indyi pokryte zostały z indyjskich dochodów.

Aleksandrya, 24 lipca. Piechota Arabiego-baszy skoncentrowaną jest głównie w Damiecie. W Kafrel-Dewar znajduje się tylko kawalerya i artylerya. Arabi zmusza wszystkich zdolnych do noszenia broni do służby wojskowej.

Anglicy zajęli wczoraj Ramleh po małoznaczącej potyczce, w której z żadnej strony strat nie było.

Petersburg, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Wielki krucyator *Moskwa*, płynący z Singapore, po przebyciu kanału suezkiego znikł bez śladu. Inny okręt *Petersburg*, który dziesięć dni później odpłynął, jest już od tygodnia w Odesie. Na pokładzie *Moskwy* znajdował się wielki ładunek herbaty i około 200 ludzi osady. Zachodzi obawa, czy okręt ten nie zginął skutkiem pęknięcia kotła.

Londyn, 25 lipca. W Izbie niższej Gladstone uzasadnia żądanie kredytu. Izba mesażem królowej zostanie jutro zawiadomiona, że zachodzi konieczność nagląca pomnożenia wojska, gdyż ze strony sił zbrojnych sułtana w teraźniejszym stanie Egiptu nie można się spodziewać żadnej pomocy. Anglia posiada moralne przyzwolenie Europy, Francya zaś gotowa jest wspólnie z Anglią zabezpieczyć kanał suezki. Jednakże sama obrona kanału suezkiego teraz już nie wystarczy. Gladstone jest przekonany, że akcya angielska otrzyma sankcyę mocarstw.

Wiedeń, 25go lipca. Najjaśniej. Pan nadał hr. Hoyos godność tajnego radcy.

Londyn, 25go lipca. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że w głębi Egiptu krajowcy mordują Europejczyków, jednakże Europejczycy w Port-Said nie są wydani na pastwę wojsk egipskich i Arabów, lecz zostają pod opieką europejskich sił zbrojnych.

W Izbie wyższej oświadczył Granville, iż cieszy się, że Porta przyjęła udział w konferencyi, nie oznajmił jednakże rząd turecki czy sułtan wojsko wysłać zamierza. Francya szczerze zgadzając się z Anglią pragnie przyjąć na siebie zabezpieczenie kanału suezkiego. Minister ma nadzieję, że i Włochy przyłączą się do akcyi. Względem pochodu w głąb Egiptu współudział Francyi nie jest jeszcze stanowczo postanowionym. Opinia publiczna sprzyja akcyi angielskiej, której celem jest utrzymanie władzy kedywa i regularny rozwój swo-

bód ludu egipskiego, po uwolnieniu go z pod obecnej militarnej tyranii (*Oklaski*).

Salisbury pochwala obecne postępowanie rządu.

Rzym, 25 lipca. *Diritto* cieszy się, że Włochy nie mieszają się w drażliwą sprawę obsadzenia kanału suezkiego, pozostawiając ją Anglii i Francyi.

Madryt, 25 lipca. W kołach dyplomatycznych zapewniają że Anglia nie była przeciwną przypuszczenia Hiszpanii do konferencyi.

Konstantynopol, 25 lipca. Assymowi baszy dodany został Said-basza jako drugi delegat Porty na konferencyi.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Terapji pod prezydencyą Saida-baszy trzygodzinne posiedzenie konferencyi. Następne posiedzenie odbędzie się we środę.

Oficerowie czerkiescy wydaleni z Egiptu w liczbie 42, za sprzysiężenie przeciw Arabiemu-baszy, wysłani będą bezzwłocznie za pozwoleniem sułtana do Aleksandryi do kedywa.

Londyn, 25 lipca. Biuro Reutera otrzymuje z Aleksandryi pod dniem dzisiejszym następujący telegram: Ali-Mularek donosi kedywowi, że przybyli z Aleksandryi włóczędzy gotowi są podpalić i zrabować Kair. Panuje tam wielki popłoch.

W Hafrzeyas i Damanhur wymordowano chrześcian.

Siły powstańcze oceniane są na 50.000 ludzi.

Anglicy przerwali telegraf turecko-egipski do Konstantynopola.

Londyn, 25 lipca. *Daily News* dowiadują się, że konferencya rozważa wniosek wezwania sułtana, ażeby wydał proklamacyę, ogłaszającą Arabiego buntownikiem.

Reprezentant Anglii zawiadomił kedywa, że zdaniem rządu angielskiego koniecznem jest, aby gabinet egipski zamianował bezzwłocznie nowego ministra wojny, w miejsce Arabiego-baszy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 24go lipca 1882 godzina 1, m. 40. Losy kredytowe 176·50, Węg. akcye kredyt. 327 75, Akcye anglo-austr. 121 75, Akcye banku Union 123·—. Akcye kolei Karola Ludwika 321·—, Akcye kolei północnej 270 50, Akcye kolei południowej 137·25, Akcye kolei Alföld 176·25. Akcye kolei Elżbiety 214·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 126·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 110·80, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 119·85 Akcye banku związkowego 113 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19³/₄. Węgierskie losy 121 —. Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 24go lipca 1882, godź. 5 m. 25, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolei Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 25 lipca 1882, godz. 10 min. 41. Akcye kredytowe 319·50, Anglo-Austryackie 121·75, Unionbank 123·30, Kolej Karola Ludwika 320·25, Południowa 138·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9 56—, Rubel papier. —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 24 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.— do 11·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·32 do 9.35 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14 36 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 213.— m., żyto —·— m., spirytus 48·40 m., olej rzepakowy 59·50 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 61 75 fr. olej rzepakowy 74·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—. owies —.—, spirytus —.—. kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 23.1 C. Psychrometr wilgotny 20.6°C. Prężność pary 16.5.mm Wilgoć 79%, Zachmurzenie 0 Wiatr SW2 Ozon 8

Temperatura powietrza 18 5.° R.

Barometer idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759 0m

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 lipca 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	320	—	323	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	173	50	176	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	68
Dukat cesarski	5	58	5	69
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19—	1	21—
100 marek niemieckich	58	55	59	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony srebrne	—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 lipca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.35	77.50
luty-sierpień	77.35	77.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.—	78.15
kwiecień-październik	78.—	78.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.80	132.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.50	138.50
„ „ 1864 po 100 zł	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172 50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.10	95 25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99. —	100.—
Galicyi	99.75	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	98.50	99. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.25	123 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	325.60	320 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. à 600 złr.	829.—	830.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	588.—	589.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	214.50	215.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) à 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2727.—	2732 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323.25	323.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	175.25	175.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	341.50	342.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.50	142.—
I. kol. węg. gal. à 200 zł. w srebrze	162.50	163 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3%	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 —	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1[illegible]1.15	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5 pr. w. a.	96 50	96.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) à 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.—	95.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.25	101.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. à 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.70	95.—
z r. 1867	100.40	100.90
z r. 1868	97.50	97.75
z r. 1872	96.75	97.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5 pr. w sr	94.20	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.60	—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24 25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.35	120.55
Paryż za 100 fr.	47.80 —	47.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rossyjski imperyał	9.84 —	9 86.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	25
„ „ „ w srebrze	77	80
Renta w złocie	95	20
Losy pożyczki z r. 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	319	20
Londyn	120	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 31632. (4977 3—3)

Ces. kr. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Natana Bosera kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kraj Samolewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybor wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 lipca 1882 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 września 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 października 1882 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 17 lipca 1882.

L. 4555. (4963 3—3)

C k. sąd obwodowy w Złoczowie na sprawozdanie komisarza konkursowego o wyborach dnia 23 maja 1882 dokonanych, zatwierdził adwokata Dr. Finkelstein jako tymczasowego zawiadowcę, i mianował Isaaka Schmutz zastępcą zawiadowcy masy konkursowej Mechla Kohn i Iry Preiss.

Złoczów dnia 8 lipca 1882.

L. 11127. (5011)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu zamianował w miejsce ustępującego Romana Zaczyńskiego komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego w Krośnie, tamtejszego c. k. Sędziego powiatowego Ferdynanda Eisena, co się niniejszem do ogólnej wiedomości podaje.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

L. 7174. (5010)

C k Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza zniesienie do majątku Miny Glück w Jarosławiu, uchwałą z 13 grudnia 1881 l 13868 otworzonego kurkursu.

Przemyśl 5 lipca 1882.

L. 6124. (4964 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako instancya konkursowa, uwiadamia, że w postępowaniu krydalnem Judy Józefa dw. im. Leiby kramarza i kramnika z Narajowa w miejsce c. k. Radcy Sądu krajowego p. Ottokara Ausiona c. k. Sędzia powiatowy w Brzeżanach p. Dr. Emil Hillbricht komisarzem konkursowym mianowany został.

Złoczów dnia 18 lipca 1882.

Kuratele.

L. 5353. (4969 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Złoczowie ogłasza, że Andruch Koropecki ze Snowicza uchwałą z dnia 5 lipca 1882 l 5353 z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany i temuż kurator w osobie Semka F. Nazara ze Snowicza ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.
Złoczów dnia 5 lipca 1882.

L. 3775 (4970 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce uznaje Józefa Horbala rolnika z Hlebowic wielkich za głupkowatego i nadaje mu kuratora w osobie Oleksy Kościowa rolnika z Hlebowic wielkich. Z c. k. Sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 11 czerwca 1882

L. 32352. (5061 2 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że władza ojcowska nad Alfredem Hugonem Juliuszem tr. im. Domsem, synem Roberta Domsa na czas nieograniczony przedłużona została.

Lwów dnia 22 lipca 1882.

Konkursa.

L. 13164. (4988 3—3)
Na posady 1) trzech ewentualnie więcej asystentów pocztowych z poborami XItej klasy rangi za kaucyą w kwocie 400 zł.
2) jednego ewentualnie więcej prowizorycznych konduktorów pocztowych z wynagrodzeniem rocznych 400 zł z 25pr. dodatkiem czynnej służby i dodatkami na wyekwipowanie się i mieszkanie po 50 zł. za kaucyą w kwocie 400 zł.
3) ewentualnie kilku listonoszów i woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze za wynogrodzeniem rocznych 350 zł. 25pr. dodatkiem służbowym rocznych 50 zł. i suknią służbową za kaucyą w kwocie 300 zł. względnie 200 zł.
Podania należy wnieść przy udowodnieniu władania językami krajowemi do czterech tygodni w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.
Lwów dnia 18 lipca 1882.

L. 731. (5026 2—3)
Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
1. w powiecie Kałuskim
Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 zł w Krasnem i Niebyłowie.
Posad nauczycielskich szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Babinie, Berezniey szlach. Dobrowlanach, Dołpotowie, Kadobinie Kopance, Przewozcu, Równi, Śliwkach, Uh rynowie starym, Wistowie i Zborze.
2. w powiecie Doliniańskim
Posada nauczycielska szkoły etatowej w Spasie z płacą 300 zł.
Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Bełejowie, Broszniowie, Hoziejowie, Pacykowie, Rachini i Roztoczkach
Posad młodszych nauczycieli przy szkołach etatowych w Wojniłowie z płacą 270 zł. i w Perechińsku z płacą 240 zł.
Kandydaci i kandydatki, mający uzdolnienie do szkół pospolitych mają swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody, za pośrednictwem tych Rad szkolnych, pod których są zwierzchnością, wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu najdalej do 15 września 1882.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Kałusz dnia 19 lipca 1882.

L. 5813/pr. (5006 2—3)
Posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami przy sądzie powiatowym w Mostach wielkich lub wrazie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.
Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10 sierpnia 1882 do Prezydyum c.k. sądu krajowego we Lwowie.
Z Prezydyum c k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, 20 lipca 1882.

L. 40803. (5042 2—3)
W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi śp. Więcławskiego w rocznej kwocie 150 zł. w. a. dla uczniów krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, lub innych podobnych zakładach gospodarczych, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1882
O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko-katolickiego, urodzeni w Galicyi.
Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa szkolne i świadectwo ubóstwa należycie uwierzytelnione, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi śp Piotra Więcławskiego.
Z c k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 13 lipca 1882.

Licytacye.

L. 16169. (5002 3 3)
C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Feiwla Theilera przeciw Hryckowi i Katarzynie Bojeczko o 26 zł. zpn odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej w Monasterzysku N. 188 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 60 zł. oszacowanej dnia 10 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 zawsze o godz. 10 rano z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, w terminie ostatnim i niżej tej ceny.
Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.
Kossów, 28 grudnia 1882.

L. 7129. (4992 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. akc. banku hipotecznego 74.241 zł. 25 ct. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1882 zawsze o godz. 10 rano w biurze V egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Harasymów i Derenek, w obwodzie Kołomyjskim położonych, wedle księgi dom. 221 pag. 340 i 343 n. 29, 32, 33, 34, 35, 36 i 38 h. dłużnika Antoniego hr. Golejewskiego własnych i to w ten sposób, iż najprzód dobra Harasymów, a potem dotem dobra Derenek osobno sprzedane będą.
Cena wywołania dóbr Harasymów wynosi 96.200 zł., dóbr Derenek 54.450 zł., wadyum 9620 zł. a względnie 5445 zł.
Poniżej ceny wywoławczej dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą.
Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpis po 18 stycznia 1882, mianowano kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.
Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze sądowej.
Kołomyja, dnia 6 lipca 1882.

L. 15538. (4981 3—3)
C. k Sąd krajowy Krakowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia zalegających na rzecz c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu rat pożyczkowych a mianowicie: raty w dniu 1 listopada 1878, w kwocie 840 zł. z procentem zwłoki 6 prc. od 1 listopada 1878 bieżącym i procentem 7 prc. od resztującego kapitału 18096 zł. 63 ct w. a. od 1 maja 1879 do 31 marca 1880 w kwocie 1161 zł. 20 ct. z procentem zwłoki 6 prc. od 15 kwietnia 1880, należytości od wyroku kosztów sporu 25 zł. 39 ct kosztów egzekucyi 8 zł. 18 ct 14 zł. i obecnie kosztów w kwocie 95 zł. 20 ct. w. a. przyznających się, odbędzie się w gmachu sądu krajowego w Krakowie na 1 piętrze w sali Nr. 7, publiczna licytacyjna sprzedaż realności Nr. 36 dz. III. w Krakowie położonej, do Franciszka Tlachny należącej w dniach 26 października i 23 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:
1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 32813 zł. 50 ct. w. a. niżej której owa realność na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.
2. Wadyum ustanawia się na 3280 zł. w gotówce lub w papierach publicznych do pupilarnej lokacyi zdolnych
Od złożenia tego wadyum uwolnione są fundusze skarbu Państwa i temuż równe fundusze.
3. Gdyby realność powyższa na powyższych dwóch terminach nie była sprzedaną, ustanawia się termin w c. k. sądzie krajowym do ułożenia zwalniających warunków licytacyjnych na dzień 30 listopada 1882 o godzinie 10 rano.
4. Akt oszacowania resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej Registraturze przejrzane być mogą.
O czem wszystkich wiadomych wierzycieli do rąk własnych, tudzież masę Michała Trawińskiego, szpital gminny w Krzeszowicach, masę Jana Spondrowskiego, masę Magdaleny Motylowej i niewiadomych sukcessorów Michała Garbarza, wierzycieli Onufrego Męcińskiego i tych wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 22 maja 1882, do hipoteki pomienionej realności wejdą, tudzież niewiadomych z miejca pobytu wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub inne dalsze egzekucyjne uchwały i rezolucye doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego kuratora ad actum adw. Dr. Schoena z substytucyą adw. Dr. Kleina się zawiadomia.
Kraków, 14 lipca 1882.

L 4214. (5069 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dąbrowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 90 zł z pn. przedsięweźmie na dniu 9 sierpnia 1882, 13 września 1882, 18 października 1882 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod L D. 24 w Miechowicach wielkich, Józefa Nowaka własnością będącej
Cenę wywołania 518 zł. 40 ct., a wadyum 55 zł. w. a. wynosi.
Bliższe warunki w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.
Radłów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 19944. (5072)
Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu tudzież sprzedaży znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych w Trembowli, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które w zadatek 200 zł. zaopatrzone mogą być wniesione do godziny 12tej w południe, dnia 7 sierpnia 1882 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Tarnopolu.
Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć tamże w zwykłych godzinach urzędowych.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 21 lipca 1882.

L. 5457. (5063 1—3)
C. k Sąd powiatowy Boryński uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gali . Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 100 zł. w. a. z pn przedsięweźmie dnia 4 sierpnia 1882, o godzinie 10tej przed południem egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 46 w Tureczkach wyżnych pod warunkami ogłoszonemi edyktem z 20 lutego 1881 l. 4941 z tym dodatkiem, że realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 10 zł. w. a, a cena kupna ratami może być spłaconą.
Borynia, dnia 31 grudnia 1881.

L. 1975 (5060 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 237 w Niepołomicach położonej, własność tabularną Jana Migdała stanowiącej, celem zaspokojenia należącej się Kallmanowi Basserowi sumy dłużnej 19 zł. 18 ct. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 17 sierpnia, 14 września i dnia 16 października 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem nadmienieniem, iż realność na tych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 280 zł. Wadyum zaś 28 zł.
Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze
Niepołomice, d 15go maja 1882.

L 1971. (5057 1—3)
Dnia: 9go sierpnia i 6 września 1882, o 9 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem ściągnięcia kwoty 300 zł w. a. z pn. licytacya realności pod l. k. 201 w Kopyczyńcach wchodzącej jak Tom. I pag. 141 n. 1 haer. Herza Kleinera na rzecz Benisza Horowitza. Termin do ułożenia łatwiejszych warunków zostanie później wyznaczony.
Cena szacunkowa 1341 zł. w. a. zakład 135 zł. w. a Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Felicyana Polańskiego, c. k. notaryusza w Kopyczyńcach.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 21 kwietnia 1882

L. 1208. (5033 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie wysokiego skarbu przeciw masie spadkowej po śp. Franciszku Stylerze o zapłacenie sumy 1917 zł. 44 ct. w. a odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 176 w Husiatynie położ nej pod następującemi warunkami:
1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 785 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komissyi licytacyjnej złożyć jako zakład 78 zł. 50 ct. w. a. w gotowiznie lub w papierach państwowych lub w listach zastawnych galicyjskiego kredytowego towarzystwa według kursu dziennego, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. Zakład ten przez najwięcej ofiarującego będzie zatrzymany, innym zaś wrócony.
3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna wliczając w tą zadatek złożony w przeciągu 30 dni, drugą połowę zaś w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia przyjęcia aktu licytacyjnego do wiadomości sądu.
4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna kupiciel po 6 od sta od pozostałej u niego ceny kupna opłacać będzie.
5 Ciężary gruntowe i inne daniny i prawaona tej realności ciążące ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia nabytej realności w posiadanie, intabulowane ciężary zaś tylko w miarę ofiarowanej ceny kupna, wyjąwszy jeżeli by który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawnym lub umówionym terminem wypowiedzenia.
6. Do sprzedaży tej realności w drodze publicznego przetargu ustanawia się termin na dzień 18 września i 24 października 1882 każdym razem na godzinę 10 przed południem, przy których realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Na wypadek jeżeliby realność ta przy terminach tych nie mogła być sprzedaną powyżej ceny szacunkowej lub przy ostatnim przynajmniej za cenę szacunkową, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30go października 1882 poczem realność ta w trzecim terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę zawsze ale najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
7. Skoro kupiciel zapłaci całą cenę kupna lub wykaże się, że wierzyciele chcą u niego pozostawić swe wierzytelności wprowadzi się jego na jego żądanie w fizyczne posiadanie nabytej realności, wyda się jemu dekret własności, wykreśli ciężary zabezpieczone i przeniesie się je na cenę kupna.
Jeżeliby tenże złożył tylko pierwszą połowę ceny kupna, natenczas zaintabulowane zostaną wszelkie warunki licytacyi, mianowicie zalegająca reszta ceny kupna w stanie biernym realności sprz danej, a ciężary z wyjątkiem ciężarów gruntowych przeniesione będą na cenę kupna.
8. Należytość od przeniesienia własności ponosi kupiciel.
9. Jeżeliby kupiciel nie dopełnił, w czem kolwiek bądź niniejszych warunków sprzedaną zostanie realność na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie, a zakład jakoteż uiszczona już może część ceny kupna przepadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.
10. Co do ciężarów i innych danin ciężących na sprzedać się mającej realności, odsełą się mających chęć kupienia do c. k. urzędu podatkowego i do ksiąg gruntowych
11. Akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w godzinach urzędowych w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2302. (5056 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Rachmiela Schutzmanna w kwocie 150 zł. z pn. i 16 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 sierpnia, 19 września i 19 października 1882 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 561 w Budzanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 900 zł. ocenionej, spadkobierców Berla Reissa własn j. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną będzie Wadyum wynosi 90 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów dnia 30 czerwca 1882

L. 14224. (5054 1—3)
C. k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 267 zł 50 ct a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 36 w Borkach wielkich, dłużników masy nieobjętej ś. p. Chemy Studennej i Andrucha Chudzy własnej, dnia 14 sierpnia 18 września i 16 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 700 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 70 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol dnia 26 maja 1882.

L. 8508. (5059 1—3)
W dniach 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Wasyla Hałuszki pod nr. 247/299 w Lityni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Kasy pożyczkowej powiatowej Drohobyckiej w kwocie 38 zł 59 ct Cena wywołania 216 zł., wadyum 21 zł. 60 ct Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny wywołania. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.
Medenice dnia 21 grudnia 1881.

L. 8923. (5058 1—3)
W dniach 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jurka Ilczyszyna pod nr. 235/269 w Lityni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie resztującej wierzytelności Kasy pożyczkowej powiatowej Drohobyckiej w kwocie 44 zł. 91 ct. Cena wywołania 420 zł, wadyum 42 zł. Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny wywołania.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.
Medenice dnia 31 grudnia 1881.

L. 3266. (5068 1—3)
Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 240 zł. (z większej 300 zł pochodzącej) z pn przez Wawrzyńca Fleszara dłużnej odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie dnia: 17 sierpnia, 14 września i 13 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Rakszawie położonej l. w. h. 848 objętej, Wawrzyńca Fleszara własnej.
Cenę wywołania stanowi suma 875 zł. w a wadyum wynosi 87 zł. 50 ct.
Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną pomieniona realność tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 1 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 12548. (5018 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Izraela Frischera przeciw Leonowi Kocołowi o 575 zł. zpn. odbędzie się w budynku sądowym w dniu 24 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż.

a) połowy posiadłości w Czyżówce pod wyk. hip. 43.

b) $^2/_4$ części posiadłości pod wyk. hip. 8 tamże i

c) $^1/_4$ części posiadłości pod wyk. hip. 56 tamże.

Każda z tych posiadłości będzie osobno sprzedaną. Cena szacunkowa posiadłości pod a) wynosi 57 zł., wadyum 6 zł., pod b) 395 zł., wadyum 40 zł., pod c) 20 zł., wadyum 2 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanow, dnia 30 stycznia 1882.

L. 1802. (5019 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w dniach 2 sierpnia, 5 września i 11 października 1882 o godzinie 9 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 784 na małem przedmieściu w Jaworowie Jana Hamety własnej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Haberkorna 4 zł. zpn. przedsięweźmie.

Cena wywołania 180 zł. wadyum 18 zł.

Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 października 1882 o godzinie 3 po południu.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Ferdynanda Krischkiego w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 23 marca 1882.

L. 2773. (5022 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie dłużnej sumy 300 zł. w. a. zpn. przedsięweźmie w sądzie tutejszym w dniach 31 lipca, 11 września i 20 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności Hryca Drahusa w Wołłuszowie pod lk. 91 star. 23 nov. rep. 3. b. położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 780 zł. w. a., wadyum zaś 10% takowej. Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 12598. (5031 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że celem ściągnięcia pretensyi Dmytra Leśków 110 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 sierpnia, 14 września i 16 października 1882 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż szybu Nr. 4096 w Borysławiu położonego, dłużnika Benjamina Krammera własnego.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie szyb ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedanym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a., wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Drohobycz, 5 lipca 1882.

L. 2772 (5021 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dłużnego kapitału 400 zł. w. a. zpn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 31 lipca, 11 września i 19 października 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Iwana Pohrebeckiego w Wisłoczku pod lk. 29 subrep. 107 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w ts. registraturze.

Rymanów, dnia 26 czerwca 1882.

L. 5452. (5043 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia odnośnie do edyktu z dnia 20 lutego 1881 l. 4687, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. a. w. z pn. w drodze publicznej przymusowej licyt cyi w dniu 4 sierpnia 1882 o godzinie 11 rano realność Oleksy Babińca pod l. k. 8 w Butelce wyżnej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 5 procent ceny wywołania, a cena kupna ratami spłacona być może.

Borynia dnia 31 grudnia 1881.

L. 5453. (5044 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Annie, Katarzynie, Stanisławowi, Oleksie i Ilkowi Fediuszkom o 200 zł. a w. z pn. przedsięweźmie dnia 4 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. k 14 w Tureczkach niżn pod warunkami ogłoszonemi edyktem z dnia 12 stycznia 1881 l. 4939 z dodatkiem, że realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 5 procent ceny wywołania a cena kupna ratami spłaconą być może.

Borynia dnia 31 grudnia 1881.

L. 543. (5045 2—3)

W dniu 4 sierpnia 1882 o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 91 w Siankach i 74 w Jaworowie położonych, do Wolfa Brenera należących, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 640 zł. 56 ct. a w. z pn.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 5 procent. Realności te nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia dnia 14 lutego 1882.

L 4370. (5017 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 września i 12 października 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Koziełkowej w ilości 100 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod n. 255 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, Jakóba Holerka własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych wierzycieli, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

W Białej dnia 1 czerwca 1882.

L. 3425. (4953 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Latke przeciw Jackowi Strzeleckiemu w kwocie 20 zł. 50 ct. w dniach 11 sierpnia, 15 września i 13 października 1882 publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. 13 n. Posadzie rybotyckiej położonej każdego razu o 10ej gooz. rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 25 czerwca 1882.

L. 795. (4954 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 sierpnia 1882 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie tylko w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę publiczna licytacyjna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod lk 30 w Tekuczy położonej i należących do niej gruntów pod Nr top. 85 i 30 nr. sub rep. 18 nr top 26/28 i 156/192 nr. top. 851/1775, 1776, 41/43 93/115, 185/226 i 356/474 ze spadku śp. Heleny Andruchowicz przez głowę śp. Teodora Andruchowicza na córkę jego Paulinę Andruchowicz przypadłej a dotąd ut. Dom. tom VI pag. 101, 102, 103 nr. 76 pag. 104 n. 77 pag. 110 n. 80 na imię śp. Heleny Andruchowicz intabulowanej w protokole ocenienia z 4 kwietnia 1872 na 300 zł. ocenionej a właściwie po doliczeniu wartości $^1/_6$ części ogrodka pod Nr. sub rep 18 top. 26/28 w obszarze 1463 kwadrat. sążni myln e w protokole powyższym opuszczonego w kwocie 2 zł. razem więc wartości 302 zł. a. w. na zaspokojenie zaległej płacy po śp. Teodorze Andruchowiczu w kwocie 46 zł. 95 ct. a. w. zpn. na rzecz c. k. Prokurat ryi imieniem Wysokiego Skarbu.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. a względnie 302 zł. Zakład 30 zł.

Kuratorem dla wszystkich niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzy po 24 lipca 1881 wpis na $^1/_6$ części tej realności uzyskali, tudzież wszystkich tych, którymby ta uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.

Peczeniżyn, dnia 19 kwietnia 1882.

L. 3648. (5004 3—3)

C. k. sąd powiat. w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Pohoreckiej w kwocie 525 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 11 sierpnia i 15 września 1882 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 136 w Myszkowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej egzekuta Procia Ostafijczuka własnej; cena szacunkowa i cena wywołania wynosi 462 zł. Wadyum 46 zł. 20 ct.

Na terminach tych nie zostanie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną, a gdyby takiej ceny nie osiągnięto, to wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 października 1882.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania można wraz z resztą warunków w ts. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 7 czerwca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 273/k.h. (5064)

C. k. komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone do powszechnego przejrzenia w Sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Uniszowa“.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 31 lipca 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów, dnia 23 lipca 1882 r.

L. 3685. (5065)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych ułożone i inne akty dotyczące założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bystrej przeglądać można do 4 sierpnia 1882, którego w razie potrzeby, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Komisarz hipoteczny przy cesarsko-królewskim Sądzie powiatowym w Żywcu urzędujący.

Żywiec 22 lipca 1882.

Józef Wilusz

c. k. adjunkt sądu powiatowego

L. 54/k g. (5050)

C k. komisya hipoteczna zawiadamia iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Trzemesna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 1 sierpnia 1882 na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tarnów dnia 19 lipca 1882.

L. 53. (5051)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Janowice 28 lipca 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własnosci i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 19 lipca 1882.

L. 9202. (4830 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Sors Kobylec Dom. 74 pag. 135, Borowiecka i Sors Kobylec Dom. 18 pag. 341 „Studzieniska“, w gminie katastralnej Kobylec — okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Węglówka Dom. 23 pag. 191 i Węglówka Dom. 115 pag. 328 w gminie katastralnej Węglówka — okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Czarny Potok w gminie katastralnej Stary Potok — okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Kęty w gminie katastralnej Kęty — okręgu sądu powiatowego w Kętach;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wolica ad Mikulice w gminie katastralnej Wolica;

Maćkówka ad ordynacya Przeworska w gminie katastralnej Maćkowka,

Chałupki (do ordynacyi Łańcuckiej) w gminie katastralnej Chałupki — okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

1. Trynczа, 2. Wulka małkowa, 3. Wulka ogryzkowa, w gminie katastralnej Trynczа z miejscowościami Wólka małkowska i Wólka ogryzkowa — okręgu sądu powiatowego w Przeworsku, w części także w obrębie gminy katastralnej Chodaczów — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Orzechów Dom 71 pag. 309 w obrębie gminy katastralnej Orzechów a w części także w gminach katastralnych Zalesie i Pniów;

1. Turbia, 2. Wola Turebska ad Turbia 3. Obojna ad Turbia, w gminie katastralnej Turbia — okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Babica w gminie katastralnej Babica — okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Wyrzne albo Wyrznie ad Czudec i Piekarówka w obrębie gminy katastralnej Wyrzne a w części także w obrębie gminy katastralnej Połomia — okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie i w obrębie gminy katastralnej Babica — okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

1. Tyczyn, 2. Propinacyja Tyczyńska, 3. Grunta w Tyczynie zwane Prebenda św. Krzyża, 4. Część względnie grunt Tyczyna Prebenda św. Krzyża zwany, w gminie katastralnej Tyczyn — okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kolbuszów górny i Mroczkówka ad Kolbuszów górny w gminie katastralnej Kolbuszowa górna — okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Miechocin (ad tractum Dzików) w gminie katastralnej Miechocin — okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

1 Zaborów vel Zaborowice ad Czudec, 2. Glinik Charzewski i 3 Glinik ad Czudec w gminie katastralnej Zaborów z miejscowością Glinik okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Giedlarowa vel Gillerowa ad Leżajsk w gminie katastralnej Giedlarowa — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l 29 Dz. ust kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 lipca 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie krajowym w Krakowie, pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesionelub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. p p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionemi wykazami tabularnemi,

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego Sądu kollegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu obwodowego w Rzeszowie, najdalej do dnia 31 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych niezaprzeczenych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się że, termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 maja 1882.

L. 16261. (4975 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1go września 1882 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatow.
1	Bratkowice	Bratkowice	Gródku.
2	Cuniów	Cuniów i Gródek miasto	
3	Krowica, także Krowica sama i Krowica lasowa zwana	Krowica sama i Krowica lasowa z miejscowością Bobla	Lubaczowie.
4	Szczutków	Szczutków	
5	Młodów z miejsc. Antoniki	Młodów z miejsc. Antoniki i kol. Burgau	
6	Kolonia Burgau		
7	Załuże	Załuże	
8	Opaka	Opaka z kolon. Felsendorf	
9	Felsendorf kolonia		
10	Ruda szczutkowska		
11	Żuki		
12	Zubrza	Zubrza	we Lwowie S. II m. del.
13	Biłohorszcze	Biłohorszcze czyli Biłohorszcz z miejsc Bogdanówka	
14	Zimnowódka	Zimnowódka	m. del. S. II we Lwowie.
15	Basiówka	Basiówka	
16	Skniłów wielki	Skniłów	
17	Dąbrowa		
18	Skarczyzna		
19	Błonie		m. del Sek. II we Lwowie
20	Sokolniki	Sokolniki i Maliczkowice	Szczercu.
21	Sokolniki część		
22	Sołonka wielka	Sołonka wielka i mała	m. del. S. II we Lwowie.
23	Sołonka mała		
24	Kulawa	Kulawa	w Mostach wielkich.
25	Kupiczwola I	Kupiczwola	
26	Kupiczwola II		
27	Leśniczówka		
28	za Rzeką		
29	Podrzecze		
30	Dobrołowce		
31	Mazi rnia		
32	Zdeszowice		
33	Berezdki		
34	Zdiry		
35	Swiebodowszczyzna		
36	Obłóżki i		
37	Karczemka		
38	Strzemień	Strzemień	w Żółkwi.
39	Ruda Krechowska	Ruda krechowska z miejsc. Chamy	
40	Chamy		
41	Piły	Piły	
42	Chomakówka	Chomakówka	Gwoździcu.
43	Zahajpol	w Zahajpol i Gwoździec stary	
44	Chwaliboga	Chwaliboga	
45	Gwoździec stary i Podstaje	Gwoździec stary i Podstaje	
46	Nazurna	Nazurna	
47	Ostapkowce	Ostapkowce i	
48	Czechowa	Czechowa	
49	Babin	Babin	Kossowie
50	Wierzbna	Wierzbna	Jarosławiu.
51	Wulka zmijowska (ad Wielkie oczy)	Wulka zmijowska	Krakowcu.
52	Skolin (ad Wielkie oczy)	Skolin	
53	Krościenko wyżne	Krościenko wyżne	Krośnie.
54	Niżankowice czyli Krasnopol z folwarkiem Wyhadów	Niżankowice	Niżankowicach
55	Kniażyce	Kniażyce	
56	Witoszyńce vel Wituszyńce ad Kniażyce	Wituszyńce	
57	Wituszyńce Kruhel biskupi		
58	Cisowa (ad Olszany)	Cisowa	m. del. w Przemyślu.
59	Cisowa kolonia (ad Olszany)		
60	Chołowice	Chołowice	
61	Olszany	Olszany	
62	Wola krzywiecka	Wola krzywiecka	
63	Tapin	Tapin i Rokietnica	Radymnie Jarosławiu.
64	Lisznia	Lisznia	Sanoku.
65	Łodzina	Łodzina	w Sanoku.
66	Dębna	Dębna	
67	Manasterzec sive Dniestrzyk (medietas) ad Wołoszcza	Manasterzec	w Komarnie.
68	Terszaków (tres sortes) ad Wołoszcza	Terszaków	
69	Podolce ad Pohorce	Podolce	
70	Hołodówka ad Pohorce	Hołodówka	
71	Koniuszki królewskie	Koniuszki król.	
72	Koniuszki tuligłowskie ad Tuligłowy	Koniuszki tuligłowskie z miejsc. Krukawiec	
73	Podzwierzyniec vel Podzwiernice (ad Komarno	Podzwierzyniec z miejsc. Hołodówka i Grabownia	
74	Nowa wieś z Swiniuszą (ad Komarno)	Nowa wieś z miejsc. Jasionów, Mielnicze, Piły, Poddoliny i Swiniusza	
75	Tatarynów (ad Komarno)	Tatarynów	
76	Krupsko ad Rozdół	Krupsko	w Mikołajowie
77	Kijowce pod nomenklaturą „Kijowiec“	Kijowiec	
78	Kijowiec część		
79	Sprynia	Sprynia	miej. del. w Samborze
80	Część lasu „Sprynia“ zwanego		
81	Sprynia podolska		
82	Czerchawa	Czerchawa	
83	Część a względnie las w Czerchawie		
84	Młyn i 205□° gruntu z dóbr Czerchawa wydzielona		
85	Grunta w objętości 10 morgów 1272□° z dóbr Czerchawa wydzielono	Czerchawa	
86	Humieniec przyl. do dóbr Czaple	Humieniec z miejsc Pawłówka	
87	Pawłówka „ „ „ „		
88	Czaple	Czaple i Humieniec	
89	Zwór	Zwór	
90	Dzieduszyce wielkie	Dzieduszyce wielkie	w Stryju
91	Brigidau	Brigidau	
92	Stare Bohorodczany	Stare Bohorodczany	w Bohorodczanach
93	Chmielówka	Chmielówka	
94	Hlebówka	Hlebówka	
95	Kurdwanówka	Kurdwanówka	w Buczaczu
96	Zyżnomirz	Zyżnomirz i Soroki	
97	Znibrody	Znibrody	
98	Załukiew	Załukiew z przysiół. Załukiew, Nielepiec i St. Stanisław	w Haliczu
99	Załukiew Nielepiec		
100	Kryłos z przysiółkiem Podgrodzie	Kryłos z przysiół. Podgrodzie	
101	Ostrów	Ostrów	
102	Drohomirczany	Drohomirczany	miej. del. w Stanisławowie
103	Delawa i Budzyn	Delawa i Budzyn	w Tłumaczu
104	Przybyłów	Przybyłów	
105	Hłuboczek vel. Głemboczek	Głemboczek	w Borszczowie
106	Soroka	Soroka	w Grzymałowie
107	Białoskorka	Białoskórka i Grabowiec	w Mikulińcach
108	Bogdanówka	Bogdanówka	w Nowem siole
109	Czerniechów	Czerniechów i Obarzańce	miej. del. w Tarnopolu
110	Pleszkowce	Pleszkowce	
111	Horodyszcze	Horodyszcze	
112	Ostrowczyk	Ostrowczyk	
113	Warwaryńce	Warwaryńce	w Trembowli
114	Strussów miasto	Strussów	
115	Darachówka		
116	Berteszów	Berteszów, Dziewiętniki	w Bóbrce
117	Dziewiętniki	Dziewiętniki	
118	Ernstdorf	Łany z kolonią Ernstdof	
119	Bobrka	Bóbrka z miejsc. Szpilczyna	
120	Baranówka	Baranówka	w Brzeżanach
121	Podszumlańce	Podszumlańce	w Bursztynie
122	Lipica dolna	Lipica dolna	
123	Lanerówka	Lanerówka z miejsc Ostapkowce	w Busku
124	Ostapkowce		
125	Glinna	Glinna	w Kozowej
126	Budyłów	Budyłów	
127	Ceniów	Ceniów z kolonią Olesin	
128	Czeremosznia	Czeremosznia	w Olesku
129	Czeremosznia część		
130	Jasionów	Jasionów z miejsc. Zarków	
131	Zarków		
132	Usznia	Usznia	
133	Podhorce	Podhorce z miejsc. Hucisko oleskie	
134	Hucisko ad Podhorce		
135	Kobyle	Bołożynów z miejsc. Kobyle i przysiółk. Bortniki i Kuliki	
136	Sokołówka	Sokołówka z miejscowościami Grabina Ryzany i Sokół	
137	Przewłoczna	Przewłoczna z miej. Lasowy	
138	Kadłubiska	Kadłubiska	
139	Zastawcze	Zastawcze	w Podhajcach
140	Seredne	Seredne	
141	Kamienna góra	Kamienna góra	
142	Jabłonówka	Jabłonówka	
143	Zawałów miasto	Zawałów miasteczko	
144	Kleszczówna	Kleszczówna	w Rohatynie
145	Grunta we wsi Kleszczowa		
146	Sławna	Sławna i Płuhów	w Zborowie miej. del. w Złoczowie
147	Mszana	Mszana z Żukowcami	w Zborowie
148	Żukowce		
149	Kalne	Kalne	
150	Sassów	Sassów i Usznia	miej. del. w Złoczowie w Olesku

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:
1. Bratkowice
2. Cuniów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Gródku.
3. Krowica lasowa
4. Szczutków podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
5. Młodów z miejsc. Antoniki i kolon. Burgau
6. Załuże
7 Opaka z kolonią Felsendorf podlegających c k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
8. Zubrza
9. Biłohorszcze z miejsc. Bogdanówka
10. Zimnawódka
11. Basiówka
12. Sknilów
13. Sokolniki
14. Sołonka wielka i mała podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. S. II we Lwowie.
15. Kulawa
16. Kupiczwola
17. Strzemień podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mostach wielkich.
18. Ruda krechowska z miejsc Chamy
19. Piły podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Żółkwi.
20. Chomiakówka
21. Zahajpol
22. Chwaliboga
23 Gwozdziec stary i Podstaje
24. Nazurna
25. Ostapkowce z przysiółkiem Czechowa podlegających c. k sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
26. Babin podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kossowie.
27. Wierzbna podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
28. Wulka żmijowska
29. Skolin podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Krakowcu.
30. Krościenko wyżne podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Krośnie.
31. Kniażyce
32. Wituszyńce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
33. Cisowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu m d. w Przemyślu.
34. Chołowice
35. Olszany
36. Wola krzywiecka podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
37. Lisznia
38. Łodzina
39. Dębna podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
40. Manasterzec
41. Terszaków
42. Podolce
43. Hołodówka
44. Koniuszki królewsknie
45. Koniuszki tuligłowskie z miejscow. Krukawiec
46. Podzwierzyniec z miejsc. Hołodówka i Grabownia
47. Nowa wieś z miejscow. Jasionów, Mielnicze, Piły, Poddoliny i Swiniusza.
48. Tatarynow podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Komarnie.
49. Krupsko
50. Kijowiec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
51. Sprynia
52 Czerchawa
53. Humieniec z miejsc. Pawłówka
54. Czaple
55. Zwór podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
56. Dzieduszyce wielkie
57. Brigidau podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Stryju.
58. Stare Bohorodczany
59. Chmielówka
60. Hlebówka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
61. Kurdwanówka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Buczaczu.
62. Żyżnomirz
63. Żnibrody podlegających c. k sądowi powiatowemu w Buczaczu.
64. Załukiew z przyl. Sty Stanisław
65. Kryłos z przyległ. Podgrodzie
66. Ostrów podlegających c k. sądowi powiatowemu w Haliczu.
67. Delawa - Budzyn
68. Przybyłów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
69. Glemboczek podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Borszczowie.
70. Soroka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
71. Białoskórka podlegających c. k sądowi powiatowemu w Mikulińcach.
72. Bogdanówka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Nowem siole.
73. Czerniechów
74. Pleszkowce
75. Horodyszcze podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del w Tarnopolu.
76. Ostrowczyk
77. Warwaryńce
78. Strussów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Trembowli.
79. Dziewiętniki
80. Bóbrka z miejscow. Szpilczyna podlegających ck. sądowi powiatowemu w Bóbrce.
81. Baranówka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
82. Podszumlańce
83. Lipica dolna podlegających c k. sądowi powiatowemu w Bursztynie.
84. Janerówka z miejscow Ostapkowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Busku.
85. Glinna
86. B dyłów
87. Ceniów z kolonią Olesin podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kozowej.
88. Czeremosznia
89. Jasionów z miejsc Żarków podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku.
90. Usznia
91. Podhorce z miejs. Hucisko Oleskie
92. Sokołówka z miejs. Grabina, Ryzany i Sokół
93. Przewłoczna z miejs. Lasowy, wraz z częściami składowemi w gminach katastralnych Bołożynów z Kobylem i Sokołówka
94. Kadłubiska, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku.
95. Zastawcze wraz z częściami składowemi w gminach katast. Jabłonówka i Zawałow
96. Seredne wraz z częściami składowemi w gminach katastralnych Kamienna góra i Zawałów
97. Kamienna góra wraz z częściami składowami w gminach katastr. Seredne i Zawałow
98. Jabłonówka wraz z częściami składowemi w gminach katastralnych Zawałów i Zastawcze
99. Zawałów miasteczko wraz z częściami składowemi w gminach katast. Zastawcze, Seredne i Kamienna góra, podlegających c. k sądowi powiatowemu w Podhajcach.
100. Kleszczówna, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie.
101. Sławna
102. Mszana z Zukowcami
103. Kalne, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zborowie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I od 1—41 włącznie w Tabuli krajowej przy c. k sądzie krajowym we Lwowie, a pod I 41—150 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sądziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków, własności lub posiadania a to bez różnicy czyli ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiejś nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami się zgłosili, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1go września 1883, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w której miejsce nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyż ustanowiony nie może być ani przedłużony ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8774 (4947 3—3)

C. k. sąd powiat. miejs. del. Sek. II we Lwowie wiadomo czyni, że Anna Kuryłowicz, właścicielka realności w Jaryczowie starym przez adw. dra Blizińskiego wytoczyła pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Pokorskiemu a w razie jego śmierci jego również z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i potomstwu, dla których za kuratora adw. dra Krówczyńskiego ustanowiono o uznanie własności tych części realności pod l. 61 sub. rep. 34 w Jaryczowie starym położonych, które wedle wykazu hip. l. 26 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów stary na karcie B. w poz. 1 na imię pozwanego są zapisane, wskutek czego do ustnej rozprawy termin na dzień 5 sierpnia 1882 godzinę 10 rano wyznaczonym został, przeto wzywa się Ignacego Pokorskiego a w razie śmierci tegoż spadkobierców i potomstwo, by przed pierwszym terminem o miejscu swego pobytu tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 31 czerwca 1882.

L. 12331. (4832 3—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Maksymiliana Szancera, Henryka Szancera, Wiktora Szancera, Salomona Silbigera, Annę z Silbigerów Bognerową, Babetę z Silbigerów Kurzową, Franciszka Silbigera, Jakóba Silbigera, Adolfa Silbigera i Wiktoryę Amalię z Ungerów Szancerową, że przeciw Emilii Seidlerowej na pierwszem miejscu pozwanej tudzież innym współpozwanym jak również wyżej wymienionym osobom, Jakób Hirsch Bauminger i inni wnieśli orzeczenie, 1) że umieszczona ad ewentum litis na rzecz spadkobierców ś. p. Wiktoryi Silbigerowej na cenie kupna realności pod l. 157 dz. VIII w Krakowie suma 8000 złp. i 1200 złp. nie stanowi własności pozwanych, 2) pozwani nie mają legitymacyi do żądania od powodów jako właścicieli wymienionej realności, aby im tę sumę wypłacili lub do depozytu sądowego złożyli, 3) uchwała c. k. sądu krajowego Krakowskiego z 30 grudnia 1880 l. 33241 i orzeczenie c. k. Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości w Wiedniu z 7 lutego 1882 l. 711 są nieważne i żadne i prawnie nie istnieją, 4) powodowie nie są obowiązani składania do depozytu sądowego wymienionej pod 1) sumy; pozew w załatwieniu, którego wznaczonym został termin dni 90 do wniesienia obrony. Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych współpozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wyżej wyszczególnionych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Doktora pana Władysława Wilkosza z substytucyą adw. Dr p Pieniążka, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustawionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 2 czerwca 1882

L. 30778. (4909 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie, oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Karolinie Iskierskiej, prokurzystce firmy „Konstanty Iskierski" we Lwowie, że na prośbę galicyjskiego Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie wydany został przeciw firmie „Konstanty Iskierski" uchwałą z dnia 29go kwietnia 1882 l. 17716 nakaz zapłaty sumy wekslowej 7306 zł. 51 ct w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Karoliny Iskierskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratora w osobie adwokata dra Krzyżanowskiego z zastępstwem adwokata dra Tilla i doręczono wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi; wzywa się zatem Karolinę Iskierską, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze. Lwów, 12go lipca 1882.

L. 17472. (4976 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że p. Władysław Monasterski reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 marca 1882 l. 4635 z Mikołajowa do Żydaczowa przeniesiony notaryusz, dnia 30 lipca b. r. urzędowanie swe w Mikołajowie zakończa a dnia 1go sierpnia takowe w Żydaczowie rozpoczyna.

Lwów, dnia 11 lipca 1882.

L. 5433. (4887 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Stankiewiczowi o intabulacyę sumy 181 zł. 75 ct. w. a. z pn. jako dawny ciężar w wykazie hipotecznym l. 170 gminy Romanowe sioło ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stankiewicza kuratora w osobie Piotra Łuczko z Romanowego sioła, celem doręczenia t. s uchwały tabularnej z dnia 6 października 1880 l. 4058 dla Piotra Stankiewicza przeznaczonej, wzywając tego ostatniego, by albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne może środki udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 25 lutego 1882.

L. 4315. (4897 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 22 grudnia 1874 zmarł w Zarytem Maciej Pędzimąż bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt córki spadkodawcy Reginy Pędzimąż sądowi nie jest wiadomy, tenże wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku tego, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Pędzimężem dla strzeżenia praw Reginy Pędzimąż tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 29 października 1881.

Doniesienia prywatne.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Kloszyki

(nakrywy z podstawkami) **na ser, masło, bryndze, miód,**

ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

Piękne

deserowe i kompotowe

Brzoskwinie

włoskie

po 1 zł. 40 ct. i 1 zł. 60 ct. kilo

rozsela handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42.

(4904 3—6)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

w Kisielce

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (2880 24—?)

Teofila Łuckiego we Lwowie

Główny skład nasion i wyrobów krajowych

poleca zupełnie świeże **nasienie**

Rzepy ścierniskowej

tudzież

Zaprawę czyli **Bajce** przeciw **Snieci**

pakiet z przepisem na 50 garncy nasienia po **30 ct.**

PASY do MASZYN i MŁOCARŃ z najlepszych skór belgijskich we wszy-tkich szerokościach

OLIWĘ do Maszyn i Smarowidło do Osi.

(5040 1—3)

Włosy na głowie i brodzie, kolor naturalny

Dostawca J. Król. Mości Królowej Anglii i wielu Dworów

1 med. złoty. - 3 med. srebrne

RÉPARATEUR

AU QUINQUINA

Przygot. przez F. CRUCQ'a, Dra-Chemika

PARYŻ, 11, rue Trevise, 11, **PARYŻ**

I u Ed. Pinaud

Jedyny wyrób który, nie będąc farbą, *przywraca włosom na głowie i brodzie stopniowo w miarę używania go, ich* kolor naturalny.

UŻYWA SIĘ BEZ ŻADNYCH INNYCH PREPARATÓW

SPĘDZA ŁUPIEŻ

We wszystkich składach perfum i fryzyerów

We Lwowie w magazynie P. Mikolascha. (503 1-24



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

ulica Halicka l. 20 we LWOWIE,

poleca swój jedyny skład

filtrów do czyszczenia wody, usuwających wszelkie nieczystości, nieprzyjemny zapach, przywracające możność używania każdej wodzie. — Zważywszy jak wielki wielki wpływ wywiera woda na zdrowie człowieka, jak w wielu razach jest przyczyną licznych chorób, filtry te oddają nieobliczoną przysługę.

Aparaty inhalacyjne

z białej blachy po 1.70 zł., z żółtej po 2.50 zł.

Wielki wybór wieńców grobowych, robionych z blachy.

Bukiety i kwiaty pojedyncze do kościołów z blachy doskonale imitujące żywe sprowadza się na zamówienie. (50 1 1-10)

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne już nadeszły

do głównego składu

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego **we Lwowie,** przy ulicy Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne, grzane, chłodne, z mlekiem, solą karlsbadzką, marienbadzką, żętycą, kumysem i t. p., **otworzyłem pawilon w ogrodzie pojezuickim.** Pawilon otwarty od godziny 6tej rano do 9tej wieczór.

Kumys!!!

środek ten otrzymuje się z mleka, przez winną fermentacyę i jest powszechnie uznany przez pp lekarzy za najlepszy i z niczem nie porównany, w suchotach, kaszlach, chrypkach i ogólnem osłabieniu, mianowicie **kumys żelazawy** znalazł powszechne zastósowanie z nadzwyczajnym skutkiem w niedokrewności, bladaczce, białaczce i t. p.

Flaszka kumysu zwykłego kosztuje **60 ct., żelazawego 70 ct.,** korek do picia **80 ct.,** opakowanie sześciu flaszek **50 ct.,**

KUMYS na wystawie lekarskiej w Krakowie za swą niezwykłą dobroć, został premiowany i wyszczególniony wielkim medalem zasługi. (2981 14—?)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki poł[illegible]ne stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporzadzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzajn, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze."

Wny Dr **Karol Braun** von **Foernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu: „Wina lecznicze p Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał."

Wny Dr **Józef Spaeth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków."

Wny Dr. Drasche profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu: „Wina lecznicze p KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnemi."

Wny Dr. Lorinser jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza: „Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można."

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 3 czerwca 1882. **Prof. Dr. Edward Korczyński**
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego prze Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece „pod Gwiazdą"

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych u p **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. A. Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we **LWOWIE**

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(4044 12—?)

L 5562. (5028 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Magistracie miasta **Tarnowa** w sali radnej publiczna licytacya w celu wydzierżawienia prawa poboru kopytkowego w obrębie gminy tegoż miasta na trzy po sobie następujące lata, począwszy od 1 stycznia 1883 aż do ostatniego grudnia 1885.

Cena wywołania wynosi 8900 zł. tytułem rocznego czynszu, od który przystępujący do licytacyi przed rozpoczęciem onejże tytułem zakładu 10 prc. w ręce komisyi licytacyjnej złożyć będzie obowiązany.

Warunki licytacyi zostaną przed jej rozpoczęciem publicznie ogłoszone i mogą być nadto przejrzane każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w Magistracie tutejszym.

Tarnów, dnia 12 lipca 1882

Burmistrz
Wisłocki w. r.



Połapki

na

Muchy

poleca po 25 i 30 ct.

Edward Gebhardt

we Lwowie.

(4211 11—?)

W największym wyborze!

Saskie białe i kolorowe POŃCZOCHY, SKARPETKI, także dla dzieci,

kaftaniki na lato w rozmaitych gatunkach,

angielskie ręczniki, rękawice i pasy szczotkowe do nacierania zimną wodą płaszcze damskie i prześcieradła kąpielowe, angielskie, nieprzemakalne **płaszcze, pledy, deszczochrony jedwabne i wełniane,**

Płótna, stołową bieliznę, chusteczki do nosa.

Główny skład gotowej bielizny,

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

F. S. Bardasz

we LWOWIE naprzeciw kościoła Katedry l. 9.

(3743 8—12)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprz[illegible]